Nr. 212. Dnia 3 sierpnia. Poniedziałek. Dnia 22 lipca (3 sierpnia) 1885 r.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi i rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę i na prowincję. W niedziele i święta uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dni poświąteczne tylko wieczorem.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY PIĄTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem. w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

Prenumerata.

Rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25 miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: koszta przesyłki pocztowej podane są w nagłówku numeru porannego.

Za granicą (z przesyłką jednorazową) miesięcznie rs. 1 k. 50

Oddzielna przedpłata na jedno tylko wydanie *Kurjera* przyjmowaną być nie może.

Numer pojedynczy wieczorny kop. 5; poranny w dnie powszednie k. 3, w niedziele i święta k. 5.

Ogłoszenia.

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., za każdy następny raz 20 kop.

Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.

Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia: za jeden *wyraz* pierwszy raz 2 kop., każdy następny raz $1^1/_2$ kop.

Ogłoszenia do *Kurjera Warszawskiego* przyjmuje także Biuro ogłoszeń Rajchmana i Frendlera ulica Senatorska 18.

Dziś: Znal. św. Szczepana M	Wschód słońca o godzinie 4 minut 23.	Wschód księżyca o godzinie 10 minut 24 w.	Piątek: Kajetana W. i Donata B.
Wtorek: Dominika Wyznawcy.	Zachód " " 7 " 48.	Zachód " " 11 " 14 r.	Sobota: Cyrjaka Larga i Smaragda M.
Środa: N. M. P. Śnieżnej.	Długość dnia godzin 15 minut 25.	Wysokość wody na rzece Wiśle stóp 8 cali 5.	Niedziela: Romana Męczennika.
Czwartek: Przemienienie Pańskie.	Ubyło " " 1 " 18.	Dziś o godzinie 2-ej po południu ciepła 18° R.	Poniedziałek: Wawrzyńca Męcz.

KALENDARZ.

***Imiona słowiańskie.*— Dziś** Letosława, jutro Ostromira bł.

Koncerta: Koncert orkiestry węgierskiej. (Dolina Szwajcarska— godzina 7 wieczorem.)

Teatra: Teatr Letni (w ogrodzie Saskim): dziś „Miłość ubogiego młodzieńca" (występ panny Noiret); jutro „Violetta" (występ pp. Bandrowskiego i Szaniawskiego);—teatr Nowy (przy ulicy Królewskiej): dziś „Pani majstrowa z Podwala"; jutro „Przed śniadaniem" i „Surdut i siermięga". (Godzina 8 wieczorem.)

Ogród zoologiczny, ulica Bagatela. Otwarty codziennie od godziny 10-ej rano do wieczora.

— Jutro w kościele św. Franciszka Serafickiego (po-franciszkańskim) odprawioną będzie o godzinie 10-ej zrana solenna wotywa przed ołtarzem św. Antoniego, z wystawieniem N. Sakramentu i procesją.

— W dniu jutrzejszym przypada pamiątka św. Dominika, która obchodzoną będzie z zupełnym odpustem w kościele św. Jacka (po-dominikańskim) w nadchodzącą niedzielę, to jest dnia 9-go b. m.; jutro zaś w tymże kościele o godzinie 10-ej zrana odprawioną będzie solenna wotywa w kaplicy pod wezwaniem św. Dominika, w XVII-ym wieku przez Adama Kotowskiego, stolnika wyszogrodzkiego fundowanej.

Św. Dominik urodzony w roku 1170-ym w Hiszpanji, pochodził z domu książąt Guzmanów. Poświęciwszy się stanowi duchownemu, prowadził życie ubogie, a gorliwem opowiadaniem słowa Bożego wielu zapamiętałych grzeszników nawrócił i skłonił do pokuty. Rozpowszechnił nabożeństwo różańcowe, i był założycielem nowego zakonu kaznodziejskiego. Umarł w Bononji roku 1221-go.

Przegląd polityczny.

W czwartek nadeszła do londyńskiego Foreign-Office depesza od posła angielskiego w Petersburgu, p. Thorntona, która zdaje sprawę z informacyj zaczerpniętych w najwyższej sferze dworskiej a zapewniających, iż sfery te pragną pokoju i zgodnego rozwiązania trudności w sporze o granicę afgańską. Zarazem p. Thornton zakomunikował odpowiedź rosyjską w sprawie przesmyku zulfikarskiego. W przededniu spotkania się cesarzów, wiadomość ta nabiera większego prawdopodobieństwa; z natury rzeczy bowiem wypływa, iż w interesowanych sferach rządowych panuje w takiej epoce zwyczajnie chęć wykazania się przed Europą z pokojowych i pokojowi ogólnemu nie zagrażających rezultatów państwowych polityki. Zapewne też atmosferę, jaka owiewać powinna owe spotkania monarchów i ministrów, ma na oku *Norddeutsche allgemeine Ztg*, pisząc o środowej mowie lorda Salisbury w Mansion House: „To wymowna manifestacja z ust pierwszego ministra Anglji, wiążąca się ze świetnym rezultatem zapisów na dziewięciomiljonową pożyczkę egipską, uzupełnia w najszczęśliwszy sposób szereg rękojmi pokojowego charakteru polityki międzynarodowej, jak również kładzie tamę pesymizmowi, który w nierozwiązaniu aż do tej chwili problematów egipskiego i afgańskiego upatrywał stałe zagrożenie pokojowych interesów Europy."

Na konsystorzu watykańskim z d. 27-go z. m. Ojciec św. zamianował nowych kardynałów. Arcybiskup koloński Melchers otrzymał kapelusz kardynalski w nagrodę zrzeczenia się katedry arcybiskupiej (na rzecz biskupa warmijskiego, Krementza), msgr. Moran, arcybiskup Sidneyu, zaszczycony został tą godnością w zamian za przyrzeczone mu arcybiskupstwo Dublinu, które na życzenie biskupów irlandzkich przyznanem zostało msgrowi Walsh'owi. Z czterech nowych kardynałów włoskich msgr Battaglini, arcybiskup Bolonji, jest dostojnikiem kościoła bardzo umiarkowanym, był dawniej profesorem filozofji na wszechnicy bolońskiej i żyje na dobrej stopie z władzami. Biskup Kapui, Capecelatro należy do tegoż samego stronnictwa kościelnego, które pożąda zgody kościoła z państwem. Był on spowiednikiem królowej Małgorzaty i będzie mógł w drodze poufnej utrzymywać pewną nić zgodnego porozumienia pomiędzy Watykanem i Kwirynałem. Trzecim kardynałem nowym jest msgr. Schiaffino, przyjaciel słynnego ojca Curci, który wykluczonym został z zakonu jezuitów za ideę zbliżenia kościoła do państwa, wyrażoną w słynnych broszurach. Czwartym purpuratem nowej kreacji jest zasłużony urzędnik watykański msgr. Christofori tejże samej, co poprzedni, barwy. W ogóle „nieprzejednani" Watykanu upatrują w świeżych nominacjach dążność Ojca św. do złamania ich przewagi.

Z Belgradu piszą do *Politische Correspondenz* pod dniem 26-ym lipca:

„Od dni kilku obiegają pogłoski o niepokojach, wybuchłych w Staroserbji. Jeden z poważnych zresztą dzienników przynosi w tej mierze pozytywne doniesienie, które każe przypuszczać, iż położenie w tej prowincji tureckiej nie jest bynajmniej zadawalającem. Sposób, w jaki władze ściągają podatki, niemniej lekceważenie ze strony gubernatora Sienicy, Osmana baszy, słusznych skarg ludności, miały spowodować serbów Bielopola do udania się gromadnie pod pałac baszy. Tłum ten, uzbrojony w karabiny i pistolety, miał wysłać do gubernatora deputację, która przedłożyła mu swoje zażalenia, skarżąc się przedewszystkiem na uciskanie ludu niepomiernemi daninami i nielitościwe ich ściąganie, wre-

29)

PANNA FELICJA.

POWIEŚĆ

PRZEZ

Walerję Marrené.

(Dalszy ciąg.)

Nasłuchiwała długo, Adolf spóźnił się dnia tego, aż wreszcie rozległ się krok powolny, ociężały, nierówny, potem klucz obrócił się w zamku. To był on. Zle przeczucie ścisnęło jej serce. Rzeczywiście wszedł Adolf, ale tak blady, tak zmieniony, iż odrazu zrozumiała, że przygotowania jej były daremne. Wiedział o wszystkiem!

Wyglądał jak człowiek oszołomiony nagłym ciosem jaki go spotkał. Chód jego był chwiejny, zataczał się jakby pijany, a wzrok zmącony, który zdawał się spoczywać na przedmiotach i ludziach, nie dostrzegając ich wcale, utwierdzić mógł w tem podejrzeniu.

Od rana przecież nie miał nic w ustach, upił się nieszczęściem.

Nie powiedział ani słowa do matki i siostry wchodząc do pokoju, nie zdjął nawet kapelusza, przyszedł tutaj automatycznym ruchem, nie zdając sobie sprawy z tego co robił, jedynie dlatego, iż codziennie wychodząc z biura, szedł temi samemi ulicami.

— Adolfie — zawołała Felicja, przestraszona biegnąc ku niemu.

Wówczas spojrzał przytomniej, jak lunatyk ze snu zbudzony, ale nie oddał siostrze uścisku, przeciwnie, odsunął ją od siebie instynktownym ruchem, lękając się może wybuchnąć płaczem wielkim, wzbudzony męską dumą, która kryje wzruszenie jak słabość nieraz posługując się maską gniewu.

Spostrzegł się, że był w kapeluszu, zdjął go, zrzucił paltot, powiesił go na zwykłem miejscu w przedpokoju i usiadł przy nakrytym stole, jak gdyby był głodny, bo Zosia właśnie wnosiła wazę.

W milczeniu wszyscy stół obsiedli, Felicja rozlała zupę, starając się widocznie ukryć straszny niepokój, powszedniemi czynnościami. Obdzieliwszy matkę i brata, próbowała jeść, ale to było niepodobne, pokarm nie chciał przejść jej przez gardło. Spojrzała ukradkiem na Adolfa, siedział nieruchomy przed swym talerzem, z okiem sztywno utkwionem w przestrzeń.

— Adolfie — szepnęła, nachylając się ku niemu z błagalną prośbą w głosie.

Nie zwrócił tym razem żadnej uwagi na nią.

Nie śmiała ponawiać swojej zaczepki, myślała że może lepiej będzie zostawić go w spokoju.

Niema rozpacz jego ciążyła jak zmora nad obecnemi, nawet pani Słońska dnia tego jeść nie była w stanie.

Przy obiedzie słychać było tylko brzęk talerzy, zmienianych przez Zosię, gdy się skończył, gdy sprzątnięto stół, i zasłano go znowu pomarańczową serwetą w niebieskie kwiaty, Adolf podparł się na nim obydwoma łokciami i twarz ukrył w dłonie jakby raziło go światło dnia i sam widok obecnych.

Pani Słońska wyszła do sypialnego pokoju i w paroksyzmie rozpaczy rzuciła się zwyczajem swoim na kanapkę, otaczającą ją kłębami dymu.

Felicja sama pozostała z bratem Wprawdzie miała ochotę pójść do kościoła, gdzie zapewne spotkałaby kogo znajomego, może pannę Kordulską, i dowiedziała się istotnej przyczyny porażki Adolfa. Za nic w świecie jednak nie byłaby go teraz odeszła.

Wieczór zwolna zapadał, pokój napełniał się cieniem, a oni dwoje byli w nim jakby zgubieni. Felicja nie myślała zapalać lampy, czynna jej natura była złamana. Ból ukochanego, stawał się dla niej co chwila bardziej niepodobny do zniesienia. Nieruchomość i milczenie jego zabijały ją. Byłaby stokroć wolała głośne objawy rozpaczy, żale, któreby mogła ukoić. Ale jak przemówić do tej zamkniętej boleści, jak znaleźć do niej drogę?

Długi czas trwała pomiędzy nimi cisza, w pokoju zapanowała ciemność zupełna, kiedy Felicja nie mogąc powstrzymać się dłużej, zbliżyła się do niego, objęła mu szyję ramionami namiętnym ruchem i przytuliwszy twarz do jego głowy, oblewała ją gorącemi łzami, które płynęły niepostrzeżone dwoma strumieniami z jej oczów.

— Adolfie, Adolfie — szeptała urywanie — biedni my.

Czy dosłyszał jej słowa, czy poczuł łzy, czy też pierwsze osłupienie minęło, dość że przytulił mocniej głowę do jej ust i powtórzył zaledwie słyszalnym głosem ostatnie jej słowa:

— Biedni, biedni, biedni!

Powtarzał je w nieskończoność, jak skargę chorego zmożonego bólem, jakby cała istność jego stała się cierpieniem i mogła tylko jękiem wybuchnąć.

Nie odpowiedziała nic, nie przerywała mu tego monotonnego szeptu. Czuła jak skronie jego pałały pod jej ustami, a ręce były lodowate i jak od chwili do chwili przebiegały go dreszcze.

— Adolfie—szepnęła wreszcie—powinienbyś się położyć, jesteś chory.

Wszystkie pulsa jego uderzały tak gwałtownie, iż wstrząsały nawet jej ciałem przytulonem do niego, miał gorączkę.

Rada ta oprzytomniła go trochę, odjął ręce od twarzy, dostrzegł że noc zapadła zupełnie.

— Ha!—zawołał—ja mam iść do rejenta.

Chciał powstać, ale dreszcze się wzmogły, jak zwykle bywa za najlżejszem poruszeniem, oparł się o stół obydwiema rękami, bo zakręciło mu się w głowie.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

szcie na krzywdy i ucisk, jakiego doznają serbowie ze strony arnautów. Deputacja wezwała baszę w formie niezbyt delikatnej do zapobieżenia złemu. Osman basza odpowiedział najpierw ustnie, a później na usilne domagania się tłumu pisemnie, iż starać się będzie uczynić zadość wyrażonym życzeniom, wzywając zarazem przybyłych serbów, aby zachowali się spokojnie i powrócili do zwykłych zajęć. Tłum uspokojony zachowaniem się i przyrzeczeniami gubernatora, rozszedł się i odtąd porządek nie był wcale zakłóconym.

Osman zatelegrafował bezzwłocznie po posiłki, aby zabezpieczyć się na przyszłość przed podobnemi ewentualnościami. Dotychczas nie zaszło zresztą w Staroserbji nic takiego, coby mogło dać powód do większego zaniepokojenia."

Cholera w Hiszpanji szerzy się coraz bardziej w kierunku północnym aż do Valladolid, wyrządzając wszędzie straszne spustoszenia. Do poniedziałku 27 z. m., według urzędowych raportów, zapadło na nią około 120,000 osób, zmarło zaś 25,680. W Madrycie, gdzie do niedawna umierało na epidemję codziennie po kilka zaledwie osób, obecnie umiera po kilkanaście. Zapadli na nią także, chociaż nie niebezpiecznie, minister spraw wewnętrznych Villaverde i pierwszy burmistrz stolicy. Obaj ostatniemi czasy zwiedzali osobiście wszystkie zaułki i szpitale choleryczne, niosąc wszędzie pomoc, radę i słowa pociechy.

Skutkiem epidemji dochody państwowe tak się obniżyły, iż minister skarbu był zmuszonym udać się do banku hiszpańskiego o 30-miljonową zaliczkę, na bieżące niezbędne wydatki. Rząd podwoił środki ostrożności i zarządzenia zaradcze. Na wszystkich dworcach kolejowych zaprowadzono kwarantanny, a w każdym z dziesięciu okręgów stolicy urządzono ambulanse po 50 łóżek, oprócz tego zaś są do dyspozycji cztery wielkie szpitale, w których znajduje się ogółem 1,600 łóżek.

Godnem jest uwagi, iż pomimo, że w Madrycie stoi załogą 14,000 wojska, między żołnierzami zaszło zaledwie kilka wypadków zapadnięcia na cholerę.

Królewska akademja medyczna orzekła już ostatecznie o systemie szczepienia cholery, a to na podstawie memorjału komisji rządowej, wysłanej do Walencji. Akademja uważa system szczepienia za nieszkodliwy i nie widzi słusznego powodu do zabraniania tej prezerwatywy. Nadmienić tu jednak należy, iż opinja akademji medycznej nie zapadła jednogłośnie, owszem kilku znakomitszych jej członków wystąpiło żarliwie przeciw systemowi Ferrana i dało w osobnem votum wyraz swoim zapatrywaniom. Decyzja akademji przedłożoną zostanie najwyższej władzy sanitarnej królestwa, tak zwanej tajnej radzie, od której orzeczenia zawisłe będą dalsze zarządzenia rządowe.

Br. Z.

W sprawaie urządzania gospodarstw.

Jeżeli brak dostatecznych kapitałów w warsztatach naszej produkcji rolniczej poczytujemy za najważniejszą przyczynę chronicznych w niej niedoborów; jeśli zajmujemy się wyszukiwaniem źródeł dostarczenia rolnictwu materjalnych środków; jeśli mówimy o wewnętrznych zmianach, reformach i ulepszeniach w produkcji rolniczej, lub o zwróceniu się w niej do nowych, niewyeksploatowanych jeszcze kierunków—to w każdym z owych pojedyńczych zadań potrącamy mimowolnie o jedną i tę samą zasadniczą kwestję, która—wobec dzisiejszej konieczności ściślejszego badania spraw agrarnych, domaga się stanowczego wyjaśnienia i w badaniu tem naczelne winna zająć miejsce.

Mówimy tu o organizacji czynników produkcji, która w każdem przedsiębiorstwie stanowi niezbędny warunek jego pomyślnego rozwoju, a w gospodarstwie wiejskiem wyjątkowe prócz tego posiada znaczenie, ze względu na naturę wchodzących tu w grę czynników.

W przedsiębiorstwach przemysłowych producent ma do czynienia najczęściej z jednym tylko gatunkiem wytwarzanego przez siebie towaru, z jednym rodzajem warsztatów i z materjałami, które zazwyczaj gotowe już od innych wytwórców nabywa. W gospodarstwie wiejskiem napotykamy produkta najrozmaitszej natury i najrozmaitszego pochodzenia, warsztat najbardziej skomplikowany, w którym pojedyńcze dźwignie i najważniejsze sprężyny, mając źródło swe w siłach tajemnych przyrody, ani ściśle obliczyć, ani ująć, ani nawet kierować się często nie dają a materjały niezbędne dla produkcji gospodarczej wytwarzane być muszą w przeważnej części na miejscu.

Nieujęte wpływy sił przyrody i te najrozmaitsze postacie w jakich przejawia się kapitał użyty w rolnictwie, komplikują organizm gospodarczy tak dalece, że jeśli w najszerzej choćby rozwiniętem przedsiębiorstwie przemysłowem, wzajemne ustosunkowanie czynników produkcji daje się uskuteczniać prostym rachunkiem na zasadzie gotowych dat, czerpanych z prawideł techniki, to w rolnictwie taka praca organizacyjna napotyka olbrzymie trudności z któremi walczyć mogą tylko specjaliści.

Tu jednak szczególne napotykamy zjawisko.

Gdy bowiem w każdej pojedyńczej gałęzi produkcji wymaganą jest gruntowna znajomość przedmiotu, gdy dla wprowadzenia w życie jakiegokolwiek przedsiębiorstwa uznajemy konieczność fachowego uzdolnienia, gdy nareszcie w samem gospodarstwie wiejskiem oddajemy pojedyńcze jego działy w ręce specjalistów lub sami staramy się przedewszystkiem nabyć niezbędnych do ich prowadzenia wiadomości, gdy owczarnie powierzamy sortjerom, sady ogrodnikom, gdy do zakładania pasiek, urządzania lasów, stawów itp. wzywamy także fachowo wykształconych ludzi, lub sami studjujemy pilnie odnośne przedmioty, kwestja „organizacji gospodarstwa“ jako skończonej w sobie i proporcjonalnie złożonej z pojedyńczych szczegółów całości, prawie nie istnieje dla naszych rolników. Starają się oni mniej lub więcej o staranne wykończenie pojedyńczych kółek, sprężyn i dźwigni w tej wielce skomplikowanej machinie o mniej lub więcej pilne i troskliwe doglądanie prawidłowego ruchu każdej cząstki a gdy machina cała nie funkcjonuje ze skutkiem pomyślnym, dopatrują winy to w jednem to w drugiem kółku, projektują zmienienie tej albo owej sprężyny, lecz nigdy nie obejmują całości organizacji, nie badają skrupulatnie stałych i niezłomnych praw, według których funkcje każdego szczegółu w owym mechanizmie i rozmiary każdej dźwigni można apriorystycznie przewidzieć i wskazać.

Brak ten ogólnego planu, warunkującego wzajemne stosunki w rozmiarach i kształtach pojedynczych czynników produkcji, zastępują oni wzorowaniem się na gospodarstwach sąsiadów, intuicyjnem przystosowywaniem każdego zosobna szczegółu do specjalnych, miejscowych warunków, a postępowanie takie musi być przeto błądzeniem naoślep, a rezultaty zawsze ujemnemi.

To dziwne ignorowanie najważniejszej kwestji „umontowania machiny" z pojedynczych cząstek posiada wszakże ważną, lecz tembardziej pożałowania godną przyczynę. Wynika ono mianowicie z rzeczywistej trudności zadania, któremu sprostać może tylko ogromne, specjalne w tym kierunku wykształcenie, gruntujące się z jednej strony na szerokich, teoretycznych podstawach, z drugiej zaś na wysokiem rozwinięciu w indukcyjnym kierunku wrodzonych zdolności, popartych wielostronnem doświadczeniem.

Niekażdy przeto gospodarz stać się może zdolnym „organizatorem". Lecz jeżeli w rzeczach mniejszej wagi, nie ufając własnym siłom, powierza on opracowanie planu przedsiębiorstwa lub stały jego kierunek fachowo uzdolnionym specjalistom, to dlaczegoż w tej najważniejszej sprawie nie czuje on potrzeby zasięgnięcia ich rady?

Odpowiedzi na to i wyjaśnienia tej szczególnej anomalji szukać trzeba, zdaniem naszem, w braku jasnego pojęcia wśród naszych rolników o istocie i znaczeniu organizacji gospodarstw, wymagającej nakreślonego z góry i wykończonego we wszystkich szczegółach planu.

A wszakże plan taki staje się niezbędnym dla każdego gospodarstwa już z tego tylko powodu, że w przedsiębiorstwie tem nie ma ani jednego szczegółu, który zostawałby w zupełnej niezależności od innych; a przeto rozmiary wszystkich składowych części przedsiębiorstwa warunkować się muszą wzajemnie i najlżejsza zmiana jednego z nich pociąga za sobą nieuchronnie cały łańcuch zmian w innych szczegółach.

Mnóstwo najróżnorodniejszych kwestyj nasuwających się przy organizacji, w tak ścisłym więc wzajemnym pozostaje związku, że kolej ich rozstrzygania nie może być dziełem przypadku, lecz systematycznego i wyrozumowanego porządku. Tak np. dopiero po rozstrzygnięciu kwestji: jakich roślin uprawa w danych warunkach jest najkorzystniejszą, przystąpić można do układu płodozmianu, a po obliczeniu ilości potrzebnej w gospodarstwie mierzwy następować może oznaczenie rozmiarów koniecznej uprawy roślin pastewnych i nareszcie oznaczenie potrzebnej ilości inwentarza.

Ten to właśnie związek pomiędzy wszystkiemi pierwiastkami składowemi gospodarstwa i ta konieczna systematyczność w rozwiązywaniu kwestyj odnoszących się do jego ustroju stanowi istotę „organizacji", oraz czyni ją niezbędną dla każdego racjonalnego gospodarstwa.

Racjonalność ta bowiem nie polega wcale na pięknych budynkach, rasowym inwentarzu, irygowanych łąkach, drenowanych polach, kosztownych maszynach i narzędziach do uprawy roli, brukowanych podwórzach lub numerowanych wozach; lecz na takiem urządzeniu gospodarstwa, które przynosiłoby najwyższy możliwy dochód czysty w stosunku do wartości ziemi i włożonych w przedsiębiorstwo kapitałów. Ponieważ zaś wysokość owego dochodu zawarunkowaną jest nie korzyściami z jednej lub drugiej gałęzi gospodarstwa, lecz tylko stosunkową wielkością *wszystkich* pozycyj przychodu i *wszystkich* rozchodów, przeto osiągnięcie tej „racjonalności" możliwem jest jedynie w prawidłowo zbudowanym „organizmie", w którym pojedyńcze elementa w zupełnej zostają z sobą harmonji.

Tak pojęte znaczenie organizacji czyli urządzania gospodarstwa wiejskiego wskazuje z jednej strony potrzebę uznania przez ogół rolników, iż to urządzanie stanowić musi oddzielną specjalność i powierzanem być ludziom fachowo w tym kierunku uzdolnionym, z drugiej zaś że z pośród wykształconych gospodarzy wyjść powinien pewien zastęp specjalistów, którzy w tym względzie nieśćby mogli usługi swoje współobywatelom.

K. F—z.

Echa kąpielowe.

Iwonicz w lipcu.

W roku przeszłego Iwonicz był jakby odcięty od reszty świata.

Podróż koleją dość długa i męcząca odstręczała od niego właściwych gości, nie zrażając tylko „kuracjuszów", którzy już z konieczności tę drogę i jej niewygody ponosić musieli.

Otwarcie w r. z. kolei transwersalnej (Grybów-Iwonicz-Stryj) ułatwia komunikację, gdyż od stacji do samego zakładu nie ma więcej jak milę wcale dobrej drogi, którą można odbyć wygodnym powozem. W tej komunikacji zachodzą jednakże jeszcze pewne niedogodności, które podobno w niedalekiej przyszłości usunięte zostaną.

Z Krakowa jechać można dwiema drogami, albo właściwą koleją transwersalną, której stacja jest na Podgórzu, albo przez Tarnów. Na stację Podgórze dostać się jest trudno, odległość jej bowiem od środka miasta jest znaczną, a kolej tylko na jeden z pociągów pasażerów przewozić może.

Drugą niedogodnością tak jednej jak drugiej komunikacji jest ta okoliczność, że biletu wprost do Iwonicza zapłacić nie można, tylko co najwyżej do Grybowa, a co osobliwe, że bagaż można wprost do Iwonicza ekspedjować. Dlaczego zaś każą nam dojeżdżać aż do Grybowa, należy także do kolejowych tajemnic, droga bowiem wiedzie przez stację Stróże do Grybowa, poczem, jadąc do Iwonicza, napowrót do tejże stacji Stróże nawracamy, a dopiero zwracamy się w bok.

Lecz już dość o tem. Przypuśćmy żeśmy już te wszystkie kwarantanny odbyli, powóz ze stacji dostali i na miejsce przybyli.

Z Krakowa najdogodniej jechać pociągiem nocnym, aby przyjechać do Iwonicza przed południem i mieć czas na wyszukanie mieszkania.

Iwonicz jest kotliną, położoną w środku bardzo pięknego lasu szpilkowego; ztąd wynikają wszystkie dodatne i ujemne strony pobytu w tej miejscowości. Dodatnią jest piękne położenie, powietrze bardzo dobre (o ile przez ludzkie winy niezanieczyszczone); ujemną wilgoć, znajdującą się w wielu mieszkaniach, oraz... ludzie, którzy wyrzucaniem śmieci blisko domów, oraz wielu innemi środkami starają się zapowietrzyć słynną z czystości powietrza okolicę.

Mieszkania są umeblowane skromnie, ale dość wystarczająco. Łóżko, komoda, szafa na suknie, stół z szufladą, umywalnia, lichtarz, znajdą się zwykle. Za materac płacić trzeba osobno i to 10 centów na dobę. Ceny mieszkań w drugim sezonie (najdroższym) dość są wysokie, zwykle za jeden pokój płaci się dziennie 1—2 guldenów, a niekiedy i więcej.

Rozlokowawszy się w mieszkaniu, pomyśleć należy o potrzebach żołądka. Wiele osób prowadzi kuchnię w domu, lubo to jest ambarasowne; służba bowiem opłaca się drogo i wiktuałów niektórych, np. jarzyn, niełatwo dostać w większej ilości. Restauracyj jest dwie (trzecia żydowska), jedna w zakładzie górnym trochę wykwintniejsza ale droga, druga w hotelu, na dole, tańsza, ale dobra, gdzie oprócz tego spotykamy wiele uprzejmości ze strony gospodarza i obsługi.

Po obiedzie nęcą nas spacery i tu mamy najmilszą stronę naszego pobytu. Lasy otaczające, położone na wysokich górach, wszędzie zamienione na parki, drogi wyborne, mostki, ławeczki, wszędzie we wzorowym porządku utrzymane. Pierwszy spacer jest zwykle do źródła zwanego „Bełkotka", gdzie ciągle wydobywające się z wody gazy naftowe sprawiają ciągłe „bełkotanie", a gdy w nie rzucimy zapałkę, pali się dużym płomieniem, sprawiając złudzenie, że to woda się pali. Dawniej cała powierzchnia źródła pokrywała się płomieniem, teraz z powodu eksploatowania

w dole źródeł naftowych gazy w „Bełkotce” tylko w jednym kącie się zapalają. Gasi się je silnem uderzeniem gałęzi.

Ładny jest także spacer do wysoko położonej w lesie altany, zwanej „wyższą glorjetą”, albo do stawu, po którym pływa się łódką; staw ten niewielki, wśród lasu położony, miłe robi wrażenie, dalsze spacery odbywają się najczęściej powozami, a mianowicie do Rymanowa (gdzie podobne do iwonickich lubo słabsze, są wody i kąpiele), do Krosna i ruin zamku w „Odrzykoniu” oraz do Dukli, gdzie oprócz wspomnień błogosławionego Jana z Dukli, przyciąga możność wypicia dobrego węgrzynka.

Na miejscu goście mają czytelnię, kręgielnię, trzy salki fortepianowe, ale nie mają ani dobrej promenady (deptak bowiem jest bardzo brzydki), ani zbornego punktu. Sala piękna i obszerna otwieraną jest tylko na reuniony i koncerta, a zwykle zamknięta, tak że goście zmawiający się na niewinną partyjkę nie mają gdzie tej chęci zaspokoić, tylko albo korzystając z pogody grają na wolnem powietrzu w różnych punktach Iwonicza, albo zamykają się w mieszkaniach. Niedogodność ta na rok przyszły podobno usuniętą zostanie.

Fortepiany nie są dobre; najnowszy stoi w tak zwanym „salonie konwersacyjnym”. Salon ten niby ma służyć do zebrań dla gości, ale że jest położony na boku, w osobnym domku na górze, że za używanie go naznaczona jest bardzo niestosownie opłata po 2 guldeny od osoby—przeto z niego po największej części nie korzystają.

Opłata wpisowego także jest tutaj zawysoka, bo wynosi w zasadzie 5 guldenów od każdego członka rodziny, nawet od trzechletniego dziecka. Zapewne że w niejednym razie zarząd musi tu czynić uprzejme ustępstwa, ale lepiejby było, aby zasada opłaty była niższa.

Pobyt w Iwoniczu tym sposobem nie należy do tanich.

W tym roku bawi tu stale z trupą teatralną znany dyrektor Lasocki. Aktorzy grają w ogóle dobrze, ale budynek niemożliwy, brudny, ciemny, ciasny, bez porządnej podłogi, wzorem jest „polskiego gospodarstwa”.

Orkiestra, przygrywająca na wodach, jest wcale niezła, dyryguje nią Auber (czytaj A-u-ber).

Z wybitniejszych osobistości bawią tutaj: Władysław Bełza, znany literat, od lat kilku stały gość Iwonicza i zarazem inicjator wszystkich zabaw, koncertów i odczytów. Dalej Jenike, redaktor *Tygodnika illustrowanego* z małżonką, oraz państwo Kleczyńscy z Warszawy.

Na cześć Jenikego odbył się tu, staraniem Bełzy urządzony składkowy obiad, w czasie którego w odpowiednich mowach podnoszono kolejno niepospolite zasługi zacnego redaktora.

W d. 24-ym lipca odbył się koncert pp. Kleczyńskich, dość licznie (jak na Iwonicz, wyjątkowo) nawiedzony przez publiczność. Oboje artyści przyjmowani byli nader sympatycznie, szczególniej śpiew pani K., wielu galicjanom nieznany, wszystkich zachwycił.

Jutro odbędzie się odczyt deklamacyjny pana Konopki, który czytać będzie trzy akty z szekspirowskiego „Hamleta”. W przyszłym tygodniu również spodziewany jest odczyt pana Bełzy, koncert pani Sienkiewiczowej (z domu Różanowskiej), oraz loterja fantowa.

Dodawszy do tego reuniony, z których zawsze jeden dla dzieci, drugi dla dorosłych co tydzień się odbywa, otrzymamy dość wierny obraz ruchu iwonickiego.

Omega.

— Na zasadzie art. 44-go tymczasowych przepisów, dodanych do art. 4-go, tomu XIV-go „Zbioru praw“, wydania z r. 1876 go p. o. zarządzającego warszawską izbą skarbową przesyła nam do umieszczenia następujący artykuł: „W nrze 192 im *Kurjera warsz.* wydrukowany został artykuł, napisany imieniem osób odbierających pensje emerytalne z warszawskiej kasy gubernjalnej a mieszczący skargę na spóźnione przychodzenie do biura urzędników tejże kasy. W odparciu tego zarzutu warszawska izba skarbowa prosi o zamieszczenie w najbliższym numerze *Kurjera warszawskiego*, że jak się okazuje z doniesienia kasjera gubernjalnego, wypłata kwot różnego rodzaju, a w tej liczbie i płac emerytalnych, dokonywaną jest codziennie od 9 ej do 2-ej po południu czyli w czasie prawnie oznaczonym i że nietylko ze strony emerytów ale i ze strony licznej publiczności codziennie z kasy odbierającej pieniądze kasjer gubernjalny nie otrzymywał dotychczas żadnych skarg lub doniesień na spóźnione wydawanie pieniędzy. Niezależnie od tego izba skarbowa uważa za obowiązek oświadczyć, że co miesiąc w d. 1 lub następnym, gdy ten dzień jest świątecznym lub galowym, ogólne prezydjum Izby, na zasadzie art. 1633, t. II cz. I urządz. miast powiat. i gub., przedsiębierze obowiązkową z mocy prawa i terminową rewizję całej kasy pieniężnej i majątku skarbowego, zachowywanego w skarbcu kasowym. Rewizja ta, stosownie do art. 91 instrukcji kasowej, zaczyna się przed otwarciem kasy i podczas jej trwania kasjer nie ma prawa czynić wypłat, z tego powodu i wypłata emerytur nie może się w tym dniu zaczynać o 9-ej rano. Mimo to jednak, ze względu na znaczną wysokość sum i majątku podlegającego rewizji, ogólne prezydjum Izby, nie chcąc przez cały ranek powstrzymywać wypłat, na mocy tegoż art. instrukcji przedewszystkiem rewiduje kasy kasjerów emerytalnych i zaraz po ich zrewidowaniu wydaje kasjerom pieniądze na wydatki potrzebne. Jeżeli mimo to pp. emeryci, których liczba dochodzi do 8,000 i którzy w żadnym razie nie mogą jednego dnia dostać pieniędzy, mieliby trudność w odebraniu na każdego pierwszego przypadających im płac, to winni przedewszystkiem donieść o tem osobiście kasjerowi gubernjalnemu, a gdyby tenże nie spełnił ich żądań, wnieść skargę do dyrektora Izby, zgodnie z art. 30 instr. izby skarbowej oraz art. 851 i 1613 Zb. praw. wyd. r. 1876-go.

P. o. dyrektora Izby skarbowej warszawskiej

Skrynnikow.”

WIADOMOSCI BIEŻĄCE.

= Z powodu mnożącej się produkcji sztucznych wód mineralnych, sprzedawanych w Rosji w naczyniach i pod etykietami będącemi naśladowaniem oryginalnych zagranicznych, administracje niektórych źródeł wód mineralnych zagranicznych wysłały swoich ajentów w celu bliższego zbadania tej kwestji i obmyślenia środków zapobieżenia temu nadużyciu. Jak donosi *Nowoje wremja*, ajenci zamierzają wytoczyć winnym procesa.

= W Mitawie w r. b. sześciu polaków ukończyło miejscowe zakłady naukowe, a mianowicie szkołę realną: Antoni Chrapowicki, Leon Romer i Mieczysław Szemioth, zaś gimnazjum Adam Gorecki, Juljusz Narkiewicz i Tomasz Sakowicz.

= Magistrat warszawski wyznaczył 1,280 rs. na reparację lokalu oddziału rozerwowego policji.

= W dniu jutrzejszym odbędzie się w warszawskim okręgowym urzędzie inżenieryjnym w cytadeli licytacja od rs. 9,723 na wybudowanie murowanego dwupiętrowego cekhauzu.

= Jutro odbędzie się w sali losowań banku polskiego wliczenie do koła 23,500 numerów, składających 145 tą loterję klasyczną, ciągnienie zaś pierwszej klasy dopełnione zostanie we środę i czwartek.

= Dnia 6-go b. m., o godzinie 6-ej po południu, odbędzie się w sali magistratu sesja zgromadzenia mularzy tutejszych.

= W dniu wczorajszym przejeżdżał przez Warszawę z Petersburga dr Ropczewski, delegowany przez ministerjum do badania manipulacji szczepienia cholery w Hiszpanji.

= Z teatru i muzyki.

* Dzisiaj w teatrze Letnim panna Noiret debiutuje po raz drugi w pięknym dramacie Feuilleta „Miłość ubogiego młodzieńca“.

O ile robimy, co możemy, ażeby publiczność zagrzewać do pilnego uczęszczania na widowiska teatralne, o tyle musimy tym razem powstrzymać się od wszelkiej zachęty.

Panna Noiret musiałaby być Sarą Bernhardt, ażeby mogła grą swą wynagrodzić publiczność za resztę obsady pierwszorzędnych ról w tym poetycznym delikatnym utworze przez siły trzeciej i czwartej kategorji.

Nie mówiąc już o tem, że w posiadaniu ról trudnych i subtelnych pozostali dawniejsi ich pośledni przedstawiciele, nadmienimy tylko, że przybyły dwie jeszcze obsady, świadczące jak tym razem reżyserja lekko ważyła sztukę.

Trudną, z półtonów psychologicznych najwybredniejszej natury złożoną rolę panny Helouin gra po pani Ludowej—pani Przedpełska, świetną rolę Bévallona po p. Szymanowskim—p. Waliszewski.

Podnosimy tę okoliczność, aby w przyszłości zastrzedz się energicznie przeciw podobnym hazardom reżyserji pierwszorzędnego teatru.

* Jutro w teatrze Letnim „Violetta“, w której debiutować będą pp. Bandrowski i Szaniawski.

W teatrze Nowym dzisiaj „Pani majstrowa z Podwala”, jutro „Przed śniadaniem“ i „Surdut i siermięga”.

* Panna Różniecka uczestniczy w dzisiejszem przedstawieniu „Pani majstrowej z Podwala” już jako stała pracowniczka naszej sceny, czego chętnie jej i scenie winszujemy.

* W jutrzejszem przedstawieniu wznowionej krotochwili Fredry „Przed śniadaniem”, rolę Amelki odegra pierwszy raz pani Cieślińska.

W roli Frania zaś próbować będzie po raz drugi sił swoich młodziutki debiutant p. Staszewski.

* Z urlopu powróciła panna Jerzynówna.

* Do następnych popisów na scenie teatru Letniego posłużyć mają panu Chmielińskiemu role: Morin'a w „Robotnikach“, Manuela i rejenta Milczka w fredrowskiej „Zemście za mur graniczny“.

* W czwartek nadchodzący debiutować ma pierwszy raz na deskach teatru Letniego panna Teodozja Adlerówna, uczennica paryskiej szkoły tańca.

Debiutantka zaprezentuje się w balecie „Gizella”, w trudnej ale wdzięcznej roli tytułowej.

* W teatrze Nowym rozpoczęte zostały próby z „Lokatorów pana Blondeau“, celem wznowienia wesołej tej krotochwili.

* Partję Amneris w „Aidzie“ objęła świeżo pani Dowiakowska.

Opera rzeczona śpiewaną będzie w sobotę z gościnnym udziałem pani Brajninowej w tytułowej roli i p. Szaniawskiego w barytonowej partji Amonatra.

* Królikowski opuścił w dniu wczorajszym ustronie swoje nad Świdrem, udając się na dłuższy pobyt do Nowej Aleksandrji.

= Zabawa.

Pomimo niepewnej pogody i zimna, zapowiedziana na dzień wczorajszy zabawa na dochód zwierzyńca warszawskiego, odbyła się na placu Ujazdowskim z małemi tylko zmianami w programie.

Zamiast amazonek które nie dopisały, ścigali się pieszo chłopcy zawiązani w worki.

Zresztą było wszystko co być miało, puszczony balon i rozmaite wyścigi i konne i piesze, nie było tylko publiczności, którą snać zatrzymały w domu zimno i grożący ciągle deszcz.

= Konkurs pływacki.

Dwukrotnie odkładany konkurs pływacki członków Towarzystwa wioślarskiego i wczoraj także nie przyszedł do skutku.

Powodem nieodbycia się konkursu była i tym razem, oprócz chłodnej temperatury, również i zbyt mała ilość konkurentów, jaka się dotychczas oświadczyła z chęcią wzięcia udziału w tym popisie.

Zebrana na moście spora gromadka publiczności dość długo wyczekiwała na wyruszenie do Bielan pływaków.

Jak się zdaje, konkurs odroczony został tym razem *ad calendas graecas*...

= Uznanie.

Dr Walter zamieścił w dzienniku *Zarja* obszerny artykuł opisujący warszawskie zakłady dobroczynne.

Wnioski sprawozdawcy są dla naszych instytucyj filantropijnych pochlebne.

= Pożądana konkurencja.

Jedna z tutejszych piekarni znakomicie obniżyła ceny bułek i chleba.

Liczy ona na zwiększenie sprzedaży, może więc kontentować się mniejszym zyskiem.

Dla ogółu konsumentów pożądana to konkurencja.

= Po odnowieniu.

Kościół Przemienienia Pańskiego przy ul. Miodowej, po gruntownej restauracji oddany służbie bożej od d. 29-go z. m., w odświeżonych szatach robi miłe wrażenie.

Jasno-perłowy kolor bardzo jest odpowiedni do kościoła, który jest trochę zaciemny.

Ołtarze świeżo wypokostowano, w lewej nawie postawiono skromny dębowy ołtarzyk z figurą błogosławiącego Chrystusa, a nadto z inicjatywy jednego z członków dozoru kościelnego zaprowadzono oświetlenie gazowe.

Chór poklasztorny za wielkim ołtarzem zamieniony został na kaplicę, w której może byłoby właściwem postawienie chrzcielnicy.

Brak jeszcze organu, ale dobre chęci parafjan i starania miejscowego duchowieństwa może i na to z czasem poradzą.

= Zjazd kolejowy.

W połowie bieżącego miesiąca odbędzie się w Brukseli zjazd techników kolejowych.

Powodem zebrania będą obrady nad nowemi wynalazkami, mającemi łączność z kolejami żelaznemi.

Tutejsze zarządy kolejowe delegują swoich przedstawicieli.

= Tramwaje.

Z powodu robót kanalizacyjnych na Krakowskiem Przedmieściu, od dnia dzisiejszego powozy kursujące od Mokotowa przez ulicę Marszałkowską do placu Zamkowego, dochodzić będą przez kilka dni tylko do końca ulicy Królewskiej i ztąd po przystanku kilkuminutowym wracać będą do rogatek mokotowskich.

Również od dziś powozy, kursujące od Powązek do stacji towarowej kolei wiedeńskiej jeździć będą nie przez Krakowskie Przedmieście i Królewską lecz

ulicami Senatorską, placem Bankowym, Przechodnią i Graniczną.

= Opadanie Wisły.

Wisła, doszedłszy najwyższego w obecnym przyborze poziomu 9-ciu stóp, zaczęła opadać.

Dziś przed południem wysokość rzeki po nad zero wynosiła 8 stóp.

Na teraz więc minęło niebezpieczeństwo wylewu.

= *Littera nocet.*

Plan szpitala w Ciechocinku, o którym wspominaliśmy wczoraj, wypracował nie p. Rydzewski, lecz p. Feliks Rycerski.

Uważamy za obowiązek sprostować tę pomyłkę w nazwisku.

= Niedoszła owacja.

W pewnej tutejszej fabryce właściciel wydał w tych dniach rozporządzenie, aby wszystkie pracownice, w liczbie kilkunastu, udały się w nocy na dworzec kolei wiedeńskiej na powitanie powracającej z urlopu robotnicy niemki.

Panny pracujące w fabryce, jako zależne od swoich rodziców podobnych nocnych wycieczek odbywać nie mogą, nie spełniły zatem rozkazu, który zresztą nie miał nic wspólnego z ich płatną pracą w fabryce.

Dowiedziawszy się o tem nazajutrz pryncypał, wierny zasadzie, że siła idzie przed prawem, postanowił wszystkie pracownice winne takiej niesubordynacji oddalić.

Okazuje się z tego, iż sąsiedzi *von Draussen* przybywają do nas z dziwnemi wyobrażeniami o służności i przyzwoitości, ale za to z zarozumiałością i samowolą bez granic.

= Dobór lokatorów.

Właściciel jednego z domów przy ulicy Kruczej zmuszony został wytoczyć procesy o należność komornego 27-miu, wyraźnie dwudziestu siedmiu lokatorom, zalegającym po dzień 1-szy sierpnia 1,760 rs.

Wszystkich lokatorów w rzeczonej kamienicy, znajduje się 33, a więc tylko 6-u jest wypłacalnych. Przyjemni lokatorzy!

= Co z tego wyrośnie?

W dniu wczorajszym do pana B., zamieszkałego na Marszałkowskiej pod nr 31, zgłasza się 14-letni wyrostek K...., syn dobrego znajomego i powiada:

— Ojciec gwałtownie potrzebuje 50 rubli, które pan zechce do jutra pożyczyć.

Pan B., nie podejrzewając podstępu, wręcza żądaną kwotę, a chłopiec szybko wybiega.

Wieczorem p. B. spotyka pana K., ten jednak zapytany o powód tak nagłego żądania pożyczki, oświadcza, że o niczem nie wie.

Tymczasem młody K. w domu się nie pokazał i zniknął bez wieści.

Zarządzone zostały poszukiwania młodego zbiega i oszusta.

= Świąteczny jeździec.

W dniu wczorajszym zwolennik świątecznej konnej jazdy, zjechawszy na chodnik alei Ujazdowskiej, przewrócił stragan zawierający wodę sodową i pierniki.

Uboga przekupka ze łzami spoglądała na wylaną wodę i słodycze nurzające się w błocie.

Bohater uważał za stosowne zemknąć z pobojowiska...

= Na wodzie.

Nocy dzisiejszej powracało z Saskiej Kępy łódką wesołe towarzystwo.

Podczas przeprawy między Janem S. a Romualdem K. przyszło do kłótni, a następnie bójki.

Skutkiem gwałtownych ruchów walczących była obawa, że łódź się przewróci.

Skończyło się jednak na tem, że Jan S. wpadł do wody.

Wydobyto go szczęśliwie, lecz z ciężką raną zadaną mu w głowę przez przeciwnika, który uderzył go tępem narzędziem.

= Wybuch w samowarze.

Na ul. Hożej, pod nr 57, kilkoletni Maksymiljan T. wsypał do samowaru prochu, który wykradł ojcu.

Skutkiem wybuchu samowar przewrócił się, a wrząca woda oblała małego psotnika.

Poniósł on tak ciężkie poparzenia, iż życie jego grozi niebezpieczeństwo.

= Zamachy samobójcze.

W dniu wczorajszym p. D., obywatel z mławskiego, wieziony na kurację do Warszawy, otworzywszy drzwi wagonu, usiłował wyskoczyć podczas biegu pociągu, został jednak przez dozorców swoich przytrzymany za rękę.

Szamocząc się z nimi, p. D. zranił się dotkliwie o klamkę drzwi wagonu w głowę.

Na Pradze pod nr 276-ym Michał Z. dwukrotnie usiłował odebrać sobie życie.

Raz wieszał się w miejscu ustępowem, został jednak uratowany.

W parę godzin później Z., pochwyciwszy nóż kuchenny, podrzynał sobie gardło, lecz domownicy znowu samobójstwu zapobiegli.

Przyczyną tego podwójnego zamachu było nałogowe pijaństwo.

= Znaczna kradzież.

Przy ulicy Świętojerskiej pod nrem 14-ym z zamkniętego sklepu należącego do Lejzora S., za pomocą otworzenia drzwi wytrychami, skradziono różnych weksli i kwitów na rs. 460, tudzież wstążek i jedwabnych materji przeszło na rs. 200.

Sprawcy śmiałej kradzieży są poszukiwani.

= Przez okno.

Do mieszkania Szulima S., przy ulicy Ordynackiej pod nrem 2-im przez otwarte okno, dobrali się złodzieje, o godzinie 3 rano, którzy gospodarując w mieszkaniu, zabrali garderobę, pieniądze i różne weksle.

Podziwiać należy twardy sen lokatorów, którzy tak mocno spali, iż nic nie słyszeli i dopiero po przebudzeniu się rano, spostrzegli ślady pobytu nieproszonych gości.

= Niepoprawny.

Wychowaniec instytutu moralnie zaniedbanych dzieci w Mokotowie Wacław Kilena, liczący 14 lat wieku, będąc na robocie w folwarku Ksawerów, skorzystawszy z okazji, zbiegł od takowej.

Pomimo natychmiastowych poszukiwań, odnaleziony nie został.

= Z bruku.

W dniu wczorajszym Józefa G., z Nowej Pragi, idąc przez most, upadła i powiła bliźnięta.

Pomoc lekarska została jej natychmiast udzieloną.

Stan zdrowia matki i niemowląt jest zupełnie dobry.

= Ze swawoli.

Zamieszkały przy ulicy Nowogrodzkiej, praktykant stolarski Jan S., liczący 18 lat wieku, przeskakując na podwórzu przez ogromną kłodę, potknął się i upadł tak nieszczęśliwie, że złamał lewą rękę.

Podniesionego w stanie nieprzytomnym i po udzieleniu na miejscu pomocy, odwieziono do szpitala.

Życiu jego zagraża niebezpieczeństwo.

= Wypadek z ogniem.

Nocy ubiegłej, około godziny 12-ej, w domu na rogu ulic Wierzbowej i Niecałej w jednem z mieszkań frontowych od ulicy Wierzbowej, na drugiem piętrze, zapaliły się firanki, od tych portjery zawieszone przy drzwiach.

Zawezwany na ratunek oddział ratuszowy niebawem ogień stłumił.

= Na pogorzelców Nowej Pragi.

W Nowo-Mińsku odbędzie się dnia 15-go b. m. teatr amatorski na rzecz pogorzelców Nowej Pragi.

Widowisko składają trzy komedyjki: „Majster i czeladnik”, „Pafnucy i Narcyz” oraz „Błażek opętany”.

= Koncerta kąpielowe.

W ubiegły piątek p. A. Michałowski koncertował w Nałęczowie z wielkiem powodzeniem.

Pomimo programu, wyłącznie składającego się z gry fortepianowej, znakomity pianista zmuszony był zasiadać sześć razy do fortepianu nad program.

Obecnie Michałowski udaje się do Ciechocinka.

Następnie artysta popisywać się będzie w Krynicy i Szczawnicy.

= Straż ogniowa ochotnicza.

Niezwoływane przez lat kilka walne zebranie straży ogniowej ochotniczej w Nowo-Mińsku odbyło się dnia 20-go z. m. pod przewodnictwem prezydenta miasta Sikorskiego.

Odczytane na zebraniu sprawozdanie za lat kilka działalności straży ogniowej zyskało przychylne przyjęcie.

Następnie przystąpiono do wyborów, których rezultatem było powołanie na naczelnika straży p. Aleksandra Reklewskiego a na jego pomocnika p. Tomasza Zwolińskiego.

W skład rady zarządzającej weszli pp. Dubrawin, Derniłowicz, proboszcz Kołaczewski, dr Krasuski, Pyrkosz i Budkowski.

= Potrzeba regulacji Wisły.

W kilku wsiach leżących nad Wisłą, jak donosi *Gaz. radomska*, włościanie wielkie ponieśli szkody z powodu nieuregulowania brzegów Wisły.

W Gniazdkowie, wiosce znajdującej się na lewym brzegu rzeki, Wisła w ciągu kilkunastu ostatnich lat podmyła i oberwała kilkaset morgów gruntów włościańskich.

Włościanie co kilka lat zmuszeni są odsuwać budynki swoje coraz dalej, a rzeka ciągle się za nimi posuwa.

Ostatecznie powzięli myśl przesiedlić się gdzieindziej.

Takiż sam los zagraża gruntom rachowskim w opatowskiem, gdzie Wisła w ostatnich czterech latach oberwała około 500 morgów najżyźniejszej ziemi.

= Wypadek.

W dniu 22-im z. m. we wsi Rumunki Siecieńskie w pow. gostyńskim, włościanin Wierzchowski, wioząc furę żyta do stodoły, przejechał na śmierć własnego 11-letniego syna.

= Piorun.

W dniu 23-im z. m. na folwarku Górki w pow. gostyńskim piorun uderzył w czworaki.

Budynek spalił się wraz z trojgiem dzieci, pozostawionych bez opieki.

ZE ŚWIATA.

⨯ **Z Mulhouse**, w Alzacji, otrzymujemy wiadomość, iż w tamtejszej szkole chemicznej otrzymało w r. b. dyplomy dwóch naszych ziomków: Ludwik Seidemann z Zawiercia i Józef Fryling ze Lwowa (ten ostatni z pierwszem odznaczeniem).

⨯ **Wspaniałe bulwary antwerpskie** pozyskają nową w tym roku ozdobę, a mianowicie sto posągów znakomitości całego świata. W planie znajdują się dwa biusty polskie, a mianowicie Kopernika i Mickiewicza. Będzie to więc Walhalla pod gołem niebem.

⨯ **Na kongresie psychjatrów**, mającym się odbyć w Petersburgu, jednym z czterech prezesów będzie nasz ziomek, dr Mierzejewski.

⨯ **Brylantowe wesele**, jak donosi *Elsässer Journal*, obchodzili w Strassburgu małżonkowie Jarnuszkiewicze. Pobrali się oni w r. 1825-ym i w dobrem zdrowiu doczekali 10-ga dzieci, 28-ga wnucząt i 8-ga prawnucząt. Patrjarchowie źle mówią po francusku, używając między sobą wyłącznie języka rodzinnego.

⨯ **Ks. Bismark**, dowiedziawszy się, że ktoś w Czechach nadał swemu psu jego nazwisko, wyraził się, iż nie leży w jego mocy uchronić chorych umysłowo od chronicznych napadów. Mimo to jednak zrobił wniosek, mający w drodze prawodawczej znaleźć rozwiązanie, aby nie wolno było ludzkiemi imionami nazywać zwierząt. Rzecz ta za pomocą prawa międzynarodowo-prywatnego ma wejść pod debaty izb w innych mocarstwach. W ten sposób jeden pies dał impuls do zamiany not dyplomatycznych.

⨯ **W Amsterdamie** rozpoczyna się w dniu dzisiejszym kongres przedstawicieli instytucyj dla niewidomych. Na czas zjazdu urządzono odpowiednią wystawę pedagogiczną.

⨯ **Sardou**, któremu lekarze zabronili na czas pewien wszelkiej pracy literackiej, wyjeżdża w d. 10-m b. m. do Ameryki, gdzie bywać będzie na próbach nowej swojej sztuki p. n. „Anzelma”.

⨯ **W Rzymie** na Via nazionale odkopano starożytną statuę bronzową, przedstawiającą Herkulesa, mającą 6 stóp wysokości.

⨯ **W Turynie**, w pałacu tamtejszej akademji umiejętności, zbiera się w d. 13-ym września r. b. trzeci kongres historyczny włoski.

⨯ **W miasteczku Anagni**, w obwodzie Frosinone, we Włoszech, d. 24-go b. m. po południu, piorun uderzył w stodołę, do której schroniło się około 50-iu wieśniaków i wieśniaczek. Na miejscu poniosło śmierć 13 osób, a z 25-iu ciężko ranionych 17 zaraz umarło. Jedna matka straciła w tej katastrofie trzech synów i dostała obłąkania z rozpaczy.

⨯ **Damskie regaty.** W Petersburgu odbyły się na Newie regaty na gigach, którymi powodowały damy. W wyścigach tych brało udział 15 gigów. Pierwszą nagrodę (złotą bransoletkę) otrzymała panna Sobakina, drugą nagrodę (złoty *porte-bouquet*) panna Żmirecka. Po regatach nastąpił piknik.

⨯ **W Kijowie** policja odkryła, że w niektórych piekarniach bywa chleb przygotowywany z kawałków, nabywanych po restauracjach, porzucanych przez gości. Na wniosek prokuratora winnych do odpowiedzialności pociągnięto.

⨯ **Z nazwisk muzyków niemieckich** ułożył ktoś następujący poemat:

Händel, Bendel, Mendelssohn,
Brendel, Wendel, Jadassohn,
Müller, Hiller, Heller, Franz,
Plothow, Flotow, Bülow, Gantz.

Hansen, Jansen, Jensen, Kiel,
Stade, Gade, Vaade, Stiel,
Naumann, Neumann, Hühnerfürst,
Nieman, Riemann, Dieuer, Würst.

Kochler, Dochler, Rubinstein,
Himmel, Hummel, Rosenstein,
Lauer, Bauer, Kleinecke,
Romberg, Plomberg, Reinecke.

Meyer, Beer, Meyerbeer,
Heyer, Weyer, Reiher, Beer,
Lichner, Lachner, Schachner, Dietz,
Hill, Will, Brüll, Grill, Drill, Riess, Rietz.

≅ W d. 30 lipca r. b., w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, w obecności licznie zgromadzonej rodziny, odbył się obrzęd ślubny p. Ludwika Żabińskiego, inżeniera górnictwa, z panną Marją Kaplińską. Szczęść Boże dobranej parze!

Nekrologja.

† Ś. p. Romuald **Mack**, b. właściciel piekarni, opatrzony św. sakramentami przeżywszy lat 50, przeniósł się do wieczności dnia 2 sierpnia 1885 roku. Wyprowadzenie zwłok z kościoła Panny Marji na Nowem-Mieście nastąpi we wtorek, to jest dnia 4-go sierpnia, o godzinie **7-ej** wieczorem na cmentarz powązkowski, na które zaprasza się krewnych, przyjaciół i znajomych. —882—

† Ś. p. Marja z Lisowskich **Krzyżanowska**, po długich

cierpieniach przeniosła się do wieczności dnia 1-go sierpnia 1885 r., przeżywszy lat 35. Stroskane dzieci i rodzina zapraszają przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające dnia 4-go sierpnia, to jest we wtorek w kościele św. Krzyża, o godzinie **10-ej** zrana, oraz na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła i w tymże dniu o godzinie **6-ej** wieczorem na cmentarz powązkowski. Osobnych zaproszeń nie będzie. —2594—

† Ś. p. Teodozja z Kozłowskich **Łoskoczyńska**, wdowa, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona św. sakramentami, przeżywszy lat 60, przeniosła się do wieczności w dniu 2-im sierpnia r. b. W głębokim żalu po stracie najukochańszej matki, pozostali synowie, oraz synowa i wnuczki zapraszają krewnych, przyjaciół i życzliwych na żałobne nabożeństwo do kościoła Wszystkich Świętych na Grzybowie, o godzinie **11-ej** zrana, w dniu 4-ym b. m., to jest we wtorek, oraz na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła i tegoż dnia o godzinie **7-ej** wieczorem na cmentarz powązkowski. —2597

† Ś. p. Józef **Perkowski**, rotmistrz 31 rygskiego pułku dragonów, kawaler orderów, po długiej i ciężkiej chorobie, zmarł w dniu 2-im sierpnia 1885 r., w wieku lat 38. Stroskani bracia i siostry zapraszają krewnych i znajomych zmarłego na wyprowadzenie zwłok w dniu 5-ym sierpnia r. b., to jest we środę, o godzinie **5-ej** po południu, ze szpitala ujazdowskiego, na cmentarz powązkowski odbyć się mające. —2596—

† Ś. p. Józefa z Rolbieckich **Kobyłecka**, żona b. komisarza ekonomicznego, opatrzona św. sakramentami, przeniosła się do wieczności we wsi Obrebie powiecie radzymińskim, dnia 2-go sierpnia r. b., w wieku lat 81. W smutku pogrążeni zięć, syn, córka wraz z wnukami, zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok do kościoła parafjalnego w Niegowie odbyć się mające dnia 2-go sierpnia i na pogrzeb dnia 5-go sierpnia. —2595—

Z Cesarstwa.

Nord z wiarogodnego źródła zapewnia, że rząd rosyjski nigdy nie przyrzekał zwrócić emirowi przesmyku, który samowolnie nazywają przesmykiem zulfikarskim. Przyjął on bowiem na siebie obowiązek zwrócenia doliny zulfikarskiej i tak samo nie odmawia wypełnienia tego zobowiązania wobec gabinetu Salisbury'ego, jak nie odmawiał przy gabinecie Gladstone'a. „Podobnie jak Pireus brano za człowieka i długo nad nim debatowano, mówi dalej petersburski półurzędowy korespondent *Norda*, podobnież sądzono, że Zulfikar jest miastem, albo co najmniej ufortyfikowanem miasteczkiem, którego Rosja chce użyć jako podstawy operacyjnej przeciwko Heratowi. Koniec końcem przekonano się przecież, że to nie jest nic innego, jak dolina, ciągnąca się między Harirudem z jednej a Paropamizem i El-birinem z drugiej. Widokom gabinetu londyńskiego dogadza teraz stosowanie nazwy Zulfikaru do przesmyków, położonych na wschód i posiadanie których dałoby afgańczykom możność nachodzić ciągle terytorja rosyjskie. Jeżeli Rosja nie może się zgodzić na takie pojmowanie, to głównie z tego ostatniego względu. Pragnie ona być zabezpieczoną od takich najść i od konieczności ścigania napastników na terytorjum afgańskiem. Nie życzy ona sobie żadnych łatanin, ale chce poważnego, trwałego porozumienia na długie czasy. Pozostawiając w rękach emira przesmyki wschodnie, kwestja wyznaczenia linji pogranicznej nietylko nie będzie rozstrzygnięta, ale przybierze nawet ostrzejszy charakter, ponieważ stanie się to źródłem nieskończonych i nieuniknionych starć. Co się zaś tycze tych co dowodzą, że Rosja pragnie pozostawić sobie tak nazwane przesmyki zulfikarskie w celu zawojowania Heratu, to wykazują oni tylko, zupełną nieświadomość geografji i strategji. Wschodnie przesmyki Parapomizu nie stanowią bynajmniej krótszej i najdogodniejszej drogi do Heratu. Wojska mogą dojść do Heratu czterema równie dogodnemi a nawet dogodniejszemi drogami. W chwili, kiedy w celu położenia kresu wojowniczym demonstracjom, jakich dopuszczają się afgańczycy z cudzej podmowy, oraz pogróżkom i kategorycznym żądaniom, mogącym nakoniec stać się nieznośnemi, rząd cesarski, pomimo swoich szczerze pokojowych intencyj, będzie zmuszonym iść na Herat, stratedzy angielscy przekonają się o bezzasadności swoich obliczeń i przewidywań".

„Klerykałowie austrjaccy, piszą *Petersburskija Wiedomosti*, dotychczas nie stanowiący jednej politycznej całości i rozrzuceni po rozmaitych frakcjach większości, zamierzają się zjednoczyć i utworzyć swój oddzielny klub, na podobieństwo centrum, grającego tak ważną rolę w sejmie niemieckim. Laury p. Windthorsta, widocznie nie dają spokoju ks. Lichtensteinowi i hofratowi Lienbacherowi, w poczuciu więc coraz bardziej wzrastającej swojej siły, postanowili oni wytworzyć własną, zupełnie samoistną partję, której zadaniem będzie: „„nie obrona ciasnych narodowych interesów, ale obrona interesów cesarstwa austrjackiego, które wzrosło tylko przez spełnienie missji czysto katolickiego państwa, i odzyska swoje dawne historyczne położenie wówczas tylko, kiedy powróci do swoich dawnych tradycyj"". Co znaczy, mówią dalej *Petersburskija Wiedomosti*, wypełnienie missji szczerze katolickiego państwa, o tem i mówić nie potrzeba. Wszyscy wiedzą o tem, że prawdziwi synowie Watykanu nie uznają innej ojczyzny prócz Rzymu, że powodzenie czysto katolickich ideałów stoi dla nich wyżej i jest droższem niż cokolwiekbądź w świecie. Przywrócić władzę świecką papieża, uczynić z religji katolickiej jedyne wyznanie protegowane i uznane przez państwo, wzmocnić sposoby powracania wszelkich innych heretyków na łono jedynie zbawczego kościoła, zasiać cały słowiański wschód, począwszy od Bośnji i Hercegowiny, a kończąc na Bułgarji i Macedonji, ajentami jezuickimi kongregacji *de propaganda fide*, nauczać lud według czysto katolickich zasad syllabusa i podtrzymywać fanatyzm religijny, ciemnotę i nietolerancję, — oto program każdego szczerze-katolickiego patrjoty."

Z ostatniej chwili.

Post berliński twierdzi, że przy spotkaniu cesarza Franciszka Józefa z cesarzem Wilhelmem w Gasteinie nie będzie obecnym hr. Kalnoky, ani żaden inny z ministrów przedlitawskich lub węgierskich. Spotkanie hr. Kalnokyego z ks. Bismarkiem nastąpi bardzo już rychło; czas i miejsce wszakże dotąd nie oznaczone.

Kanonik frauenburski, ks. Borowski, ma być naznaczony na następcę biskupa Krementza w djecezji warmijskiej. Ks. Borowski jest członkiem centrum, wszakże nie polakiem.

Z Paryża zapewniają ponownie, iż Anglja zaproponowała W. Porcie ścisłe przymierze, ofiarując jej szerszy wpływ w Egipcie. Sułtan zachowuje się dotąd z wielką rezerwą ze względu na Rosję.

Poseł angielski przy Kwirynale, sir Savile Lumley, przyjmowany był dnia 31-go z. m. na osobnem posłuchaniu przez króla Humberta w Wenecji. Uważają za rzecz pewną, iż Lumley przedstawił bardzo ważne propozycje polityczne królowi. Podczas uroczystego przedstawienia w teatrze Fenice król rozmawiał prawie wyłącznie z Lumleyem.

Izba francuska uchwaliła dnia 1-go b. m. projekt rządowy o objęciu zatoki afrykańskiej Tadżura pod protektorat francuski i założeniu składu artykułów żywności w Oboku.

Indépendance Belge zamieszcza protest prezydenta nowej rzeczypospolitej boerskiej, Weyera, wystosowany do mocarstw europejskich i państw unji amerykańskiej przeciw uroszczeniom Anglji do zatoki św. Łucji. Weyer oświadcza, iż zatoka odstąpioną została nowej republice, która objęła ją w posiadanie i urządziła jako port wolny, dostępny dla okrętów wszelkich państw.

Zdaje się, że w Marsylji rzeczywiście wybuchnęła znów cholera. Pierwsze doniosły o tem dzienniki *National* i *Nation*; inne zaprzeczyły. Ostatnia wszelako depesza z Marsylji opiewa: Od dnia 20-go lipca było tu czterdzieści wypadków zasłabnięcia (na cholerę), z których sześć śmiertelnych. Gorąco panuje niesłychane. Od onegdaj dnia 29-go z. m. wydarzyło się znowu kilka wypadków z gwałtownym przebiegiem.

Cztery prowincje hiszpańskie, graniczące z Francją nawiedzone zostały cholerą. Rząd francuski zniósł wszelkie kwarantanny. W wielu miastac panuje ztąd panika.

TELEGRAMY
„KURJERA WARSZAWSKIEGO".

(Ajencja północna.)

(Otrzymane w dniu wczorajszym.)

Petersburg 2-go sierpnia. — Opublikowane zostały ustanowione po porozumieniu się ministra finansów z ministrem spraw wewnętrznych czasowe środki do wprowadzenia w wykonanie Najwyżej pod dniem 14-ym maja zatwierdzonych przepisów dotyczących detalicznej sprzedaży trunków gorących.

Petersburg 2-go sierpnia. — *Journal de St. Pétersbourg* uważa mowę, wygłoszoną na bankiecie lorda majora przez margrabiego Salisbury'ego za dowód, że lord Salisbury ma obecnie dokładniejsze wyobrażenie o usposobieniu Europy i polityce Rosji, oraz o istotnych interesach Anglji. Wyrażone przezeń życzenie przystąpienia Anglji do przymierzy, jakie wytworzyła sobie Rosja, świadczy, że jeżeli w Londynie istniał zamiar zerwania owych przymierzy, to obecnie zamiar ten został zaniedbany i że uważają tam za praktyczniejsze do nich przystąpić stosując się do ich programu, pokoju i zgody.

GIEŁDA

dnia 3-go sierpnia 1885-go roku

Za weksle długoterminowe na **Berlin** 49.87½ żądano, płacono 49.80, krótkoterminowe 49.72½, płacono 49.65, 49.67½—lecz w ilościach nader ograniczonych.

Na pomniejsze miasta niemieckie żadnych nie dopełniano tranzakcyj.

Na **Londyn** 10.09⅓.

Na **Paryż** 40.20.

Na **Wiedeń** 81.15 żądano, prawie bez żadnych zawartych interesów.

Papiery prawie zupełnie bez zmiany.

Listy likwidacyjne 89.50 większe, 89,25 mniejsze — w żądaniu.

Pożyczka wschodnia 95.40 — poszukiwano jej po cenach dosyć znacznie niższych.

Listy zastawne ziemskie serji I-ej po 98 kupowano, inne w żądaniu bez zmiany, za V-ej 94.15 do 94.20 płacono — przy dosyć znacznych stosunkowo obrotach.

Listy miejskie 95.50, 93.75, 92.50 i 92.25 w żądaniu, płacono 91.90, 92, przy braku oddających.

Listy łódzkie bez ruchu.

Z akcyj poszukiwano akcyj banku handlowego w Łodzi po 330, lecz do tranzakcyj nie doszło z powodu braku sprzedawców.

Godzina 12½. Usposobienie i kursa bez zmiany. Ruch żaden. *J. Wł.*

Sprawozdanie z targu zbożowego
na placu Witkowskiego, dnia 3-go sierpnia 1885 roku.

Jak przewidzieć było łatwo, zeszłotygodniowe wysokie ceny płacone za zboże, sprowadziły większy i obfitszy dowóz na targ Warszawy i w skutek tego nastąpić musiała obniżka cen.

Wystawiono na sprzedaż pszenicy 800 korcy przeważnie nowej w gatunkach dobrych.

Usposobienie z początku targu było bardzo mocne, choć niepewne i w owej chwili zapłacono za partję 40-korcową po 8.25—co za normę przyjąć się nie da, gdyż później jak się ilość zaczęła zwiększać, cena obniżyła się do 8.10, a w końcu za bardzo piękne ziarno wyżej 7.95 płacić niechciano.

Dobrą, prawie wyborową partję 100 korcy wynoszącą—zapłacono tylko 7.50, co stanowi jednak w ciągu jednego targu różnicy blisko 75 kop. na korcu pszenicy.

Żyta około 1000 korcy. Usposobienie słabe, obrót dobry, przy cenach zniżonych, w tych samych co dla pszenicy warunkach.

Płacono wyborowe 4.95, 4.97½, 5.10, 5.15, 5.20, stosownie do gatunku i chwili tranzakcji.

Średnie zaniedbane, tylko po niskich cenach znajdowało nabywców. Płacono 4.65, 4.80, 4.85—z dostawą na wiatraki i młyny mechaniczne w mieście.

Inego ziarna bardzo mało.

Rzepaku zimowego około 200 korcy pozostawiono do sprzedaży, lecz do tranzakcji nie doszło.

Siana i słomy, jak zwykle w poniedziałki, nie było prawie wcale. *J. Wł.*

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Silva.*—Być może, iż sz. pan jest cudzoziemcem, ale chyba nie francuzem, czego dowodzi wyrażenie: „*pour retirer attention*", mające znaczyć: „dla zwrócenia uwagi".

— *Ciekawej z Ciechocinka.*—Do Buska.

— *Nemo.*—Z wielką przyjemnością zamieszczamy na tem miejscu w całości i bez modyfikacji wspaniały dytyramb sz. pana:

CZY KOCHASZ?

Aniele! coś stanął na życia mego ścieżce,
Powiedz czy mię kochasz? czy kochasz jeszcze?
Najdroższa, mów, mów,
Powiedz, bo cię kocham, ach! szaleńie!
Nie odczuję, nie wypowiem! to upojenie
Co za pióro zdoła opisać?
Nieziemskie tchnienia pierwszej miłości,
Tych idealnych duszy targnień w wieku młodości,
Tych rozkoszy bezmierych,
Która napełnia piersi młodych orłów,
Co na skrzydłach Ikara... ulata w krainę złotych snów,
W bezgraniczną ciągłotę.
Powiedz czy kochasz!?! ach! przeczuwam, bo czuję w piersi żar,
Niestłumiony, potęgowany widzeniami śmiertelnych mar.

Więcej nic nie możemy uczynić. Jeżeli „ona" nie odpowie, że kocha, to już nie nasza wina.

— *Jednemu z prywatnych.*—Że ścisła kontrola na targach jest potrzebna, że przekupniom nie powinno być wolno wykupować przywożonych artykułów żywności przed godziną oznaczoną, jest to rzecz niezawodna. Niech sz. pan jednak nie wierzy, żeby najściślejsze nawet wykonywanie tej kontroli położyło tamę stagnacji w handlach i fabrykach, oraz trudności znalezienia zarobku. Najbiedniejsza klasa zawsze i wszędzie skazaną jest na kupowanie z drugiej ręki, bo kupuje zbyt małą ilość, żeby z pierwszej otrzymywać ją mogła.

CYRK CINISELLI.

Dziś i codziennie

Wielkie przedstawienie

Początek o godzinie 8½. — Szczegóły w programach. (819)

— Posady *kasjera, magazyniera, inkasenta* lub podobnej, poszukuje zaraz człowiek w sile wieku, posiadający chlubne świadectwa, mogący złożyć **400 rs.** kaucji i poprzestać na skromnem wynagrodzeniu. Oferty przyjmuje redakcja *Kurjera warszawskiego* pod literami *W. S.*

— ***Od lecznicy*** przy ulicy Długiej nr 19. Dr Władysław ***Wróblewski*** przyjmuje z chorobami skórnemi i wenerycznemi codziennie od godziny 8 i pół do 9 i pół zrana. (2544)

— ***Dr Michał Brüner***, ordynator kliniki chirurgicznej, przyjmuje przy ul. Twardej nr 16, od godziny 4-ej do 6-ej po południu. (2454)

— D-ta ***ROTHEIM***, Królewska 45. Wynalazca nowego systemu wprawiania zębów sztucznych, przez urząd lekarski za najlepszy uznanego, leczy, plombuje i znieczula dziąsło przy wyjęciu zęba. (2549

— Dentyści ***L. Gutzman i Olga Schoiten***, Królewska nr 9, 5-ty dom od Krakowskiego Przedmieścia, najlepsze zęby sztuczne od rs. 2. (2562

ZAKŁAD
dla nieuleczalnych chorych.

Niniejszem mam zaszczyt podać do wiadomości Szanownej Publiczności, że zakład mój dla nieuleczalnych chorych po dokonanej rewizji przez inspektora urzędu lekarskiego z dnia 18 b. m. został otwarty.—Zapewniając powierzonym mi chorym troskliwą i sumienną opiekę i stały nadzór lekarski, nadmieniam, iż o warunkach dowiedzieć się można ustnie lub listownie w kancelarji zakładu, ulica Dzielna nr 20. (2547)

Leon Bem.

Warszawski komitet giełdowy

ma zaszczyt na żądanie JW. ministra finansów i na zasadzie paragrafu 14 ustawy, zaprosić członków zgromadzenia giełdowego, na ***nadzwyczajne ogólne zgromadzenie*** w gmachu giełdowym odbyć się mające w dniu 25 lipca (6 sierpnia) we czwartek r. b., o godzinie 3-ej po południu.

Przedmiotem obrad będzie wyrażenie opinji co do sposobu obliczania 5% podatku od kuponów przy tranzakcjach papierami publicznemi. (2590)

— Dentysta ***M. Lorberblatt***, Nalewki nr 10, przyjmuje od godziny 10 do 7, biednych zaś bezpłatnie od 9—10. (2587)

— Dr Józef ***Eisenbett***, zamieszkał na Nowej Pradze przy ulicy Środkowej nr 55. (2554)

— Z upoważnienia dyrekcji naukowej świeżo otworzona ***stancja dla panienek*** uczęszczających do gimnazyj i progimnazyj, oraz zakładów prywatnych, w miejscu wszelka pomoc naukowa, muzyka i konwersacja. Opieka najtroskliwsza. Referencje poważne na każde żądanie. Krucza nr 4, mieszkania 6. Zastać można codziennie do godziny 4 po południu. (881)

Kijowscy kupcy I-ej gildji
A. S. Lewin & J. B. Kunin

mają zaszczyt zawiadomić pp. handlujących naftą, iż ***otworzyli kantor sprzedaży***

Ruskiej bakińskiej nafty

i odpadków naftowych, tak ze składu, jako też na zamówienia z późniejszą dostawą i ekspedjują takową w wagonach-cysternach lub beczkach na wszystkie stacje dróg żelaznych tak wązko jak i szeroko torowych. (861)

Nafta nasza będzie zawsze w najwyższym gatunku.

Adres kantoru: ulica ***Długa nr 19.***

— ***Najlepsza pralnia bielizny, Krucza nr 29*** róg Hożej. Ceny niskie. (2592)

Lekcje Buchhalterji

udziela J. DANILEWICZ, Autor. Przyjmuje od godz. 4—6 po poł. Erywańska № 9. 2034

Karpińskiego Apteka 156

Elektoralna № 35.—WINA lecznicze, galmanin, parowa fabryka wód mineraln.

Zarząd Drogi Żelaznej Nadwiślańskiej.

Na skutek podania p. **J. Mejerowicza**, w Warszawie przy ulicy Bugaj pod № 1-m zamieszkałego, o wypłatę zaliczenia w kwocie rs. 40 kop. 63, przekazanego do ściągnięcia od odbierającego towar. Warszawa-Lublin № 19,707, na które wystawiony w dniu 14 Maja przez stację Warszawa, dowód zaliczeniowy № 23,987 zaginął. Wzywa posiadacza w mowie będącego dowodu zaliczeniowego, aby z takowym w przeciągu 3-ch miesięcy od daty niniejszego ogłoszenia, zgłosił się do Zarządu i posiadanie dowodu usprawiedliwił, po upływie bowiem tego czasu, dowód uznanym zostanie za nieważny, a należność z niego przypadająca p. Mejerowiczowi wypłaconą zostanie. 2046

Na Kaukaz do Baku

potrzebna jest **krojczyni do sukień i okryć damskich**, niemka lub polka. Wiadomość Długa, Hotel Niemiecki № 85, od 8 do 10 rano i od 6—8 wieczór. 2062

Pożądanym jest

Entrepener

do utrzymywania table d'hôte w Klubie Oficerskim Keksholmskiego Pułku Grenadjerów imienia Cesarza Austrjackiego.—Interesowani raczą się udawać do tegoż pułku rozlokowanego w Obozie Mokotowskim. 2060

Podejmuję się wszelkich

Robót Zduńskich,

nowych i starych, oraz wszelkich reperacyj po cenach umiarkowanych.—Majster zduński

2061 **Leopold Klepalski,**

ulica Krochmalna № 31, mieszkania 10.

Ważne dla Rodziców.

Nauczyciel przyjmuje **Uczniów na stancję** zapewniając im troskliwą rodzicielską opiekę i wszelką pomoc naukową. Złota № 32, (róg Sosnowej, gdzie Apteka), mieszk. 15. 2049

W Szkole Prywatnej Męzkiej

Samuela Halperna,

przy ulicy Długiej № 10, gdzie cyrkuł, zapis uczniów odbywa się od g. 10—12-ej w kancelarji szkoły, zaś od 2½ do 5, w lokalu pensjonatu (Karmelicka № 17). W szkole oprócz przedmiotów, objętych programem szkolnym, wykłada się jęz. hebrajski, rysunki, śpiew i gimnastyka, również przyjmuje młodzież uczęszczającą lub pragnącą się przysposabiać do gimnazjum i innych zakładów naukowych, na stałe pomieszkanie, zapewniając im prawdziwie rodzicielską opiekę, religijno-moralne wychowanie i pomoc w naukach. 2058

Potrzeba jest 4-ch Uczniów

do zakładu blacharskiego Wilhelma Jacobi, przy ulicy Długiej № 32. Tamże przyjmuje się oprócz robót galanteryjnych i lampiarskich zamówienia na krycia dachów, reperacje tychże, oraz rynien i rur, po cenach najprzystępniejszych. 1940

FABRYKA BIELIZNY

męzkiej, damskiej i dziecinnej

T. Fuks,

ulica Senatorska № 18, wprost bramy na parterze,

poleca Szanownej Publiczności BIELIZNĘ GOTOWĄ, znaną z dobrego kroju, roboty i taniości, zakład bowiem nie mając sklepu, ale mieszcząc się w prywatnym lokalu, jest w możności zaprowadzenia znacznych oszczędności, a ponieważ dewizą zakładu jest mały zarobek a wielki zbyt, w myśl więc obranego raz systemu, zakład ceduje z tego pozostałą korzyść dla dobra kupujących. 1666R

Niżej podpisany pełnomocnik sukcesorów ś. p.

Jana Olsztyńskiego

wzywa osoby interesowane, o zgłaszanie się do jego kancelarji przy ul. Długiej № 21, codziennie, od 4—7 po południu, w ciągu dni 5 poczynając od d. 31 Lipca (n. s.) r. b., wraz **z dowodami i tytułami należności ich do spadku** po powołanym Janie Olsztyńskim Majstrze Tapicerskim usprawiedliwiającemi, celem sprawdzenia takowych i ich realizacji.

2039 **Kazimierz Szpecht**, adw. przys.

Proszę przekonać się! 905
Za bezcen

wykonywam wszelkie roboty malarskie, od najprostszych do najwykwintniejszych, oraz tapetuję pokoje, po kop. 10 od rolki, za sumienne i trwałe wykończenie gwarantuję.

E. RATOWSKI, Nowy-Świat № 25.

Wozy z beczkami

do wywózki nieczystości kloacznych,

odebrał w komis do sprzedaży i poleca

SKŁAD MASZYN

Zygmunta Ostrowskiego,

w WARSZAWIE,

przy zbiegu ulic **Nowy-Świat i Alei Jerozolimskiej № 11.** 1658R

Kancjonowane Biuro Nauczycielskie
Anny Damerau,

Krakowskie-Przedmieście № 36, wprost Saskiego placu,

ma do umieszczenia **Guwernerów i Nauczycieli** obojga płci, tak krajowców jak i zagranicznych, **Bony** różnych narodowości i **Korepetytorów.** 2014



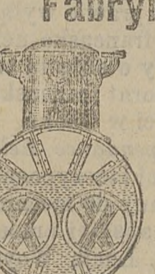
Magazyn Mebli Fiechowskiego i Sp.



przeniesiony został

do domu pod № **114** przy ulicy **MARSZAŁKOWSKIEJ (róg ulicy Złotej).** Posiada roboty skromne i ozdobne. Przyjmuje obstalunki.—**Z powodu TANIEGO LOKALU CENY bardzo NIZKIE.** 1588r

W. FITZNER i K. GAMPER
Fabryka kotłów parowych i budowa mostów





SIELCE pod Sosnowicami,

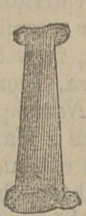
stacja drogi żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej,

polecają się do wyrobu.

Kotłów parowych wszelkich znanych systemów

Wszelkiego rodzaju robót blacharskich.

Aparatów dla fabryk cukru, gorzelni i browarów, apretur, blicharni, oraz fabryk chemicznych.

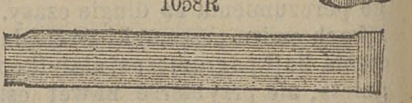


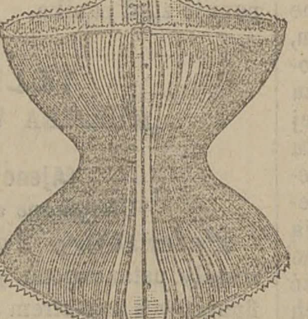


Specjalność: Wyroby blacharskie szwajsowane, szwajsowane żelazno-kute rury do wodociągów i pary, do 20" średnicy, oraz Kotły lokomobilowe stojące i leżące, znajdują się na składzie.

1058R







Fabryka Gorsetów
„AU BON MARCHÉ"

№ 4, Miodowa № 4,

poleca na sezon letni gorsety **«à jour,»** bardzo lekkie i praktyczne fasony francuzkie, także gorsety z czysto jedwabnego atłasu, atłasowe zwyczajne, popielate, dryliszkowe, białe, ponsowe, włosiennicowe, czarne, prunelowe i leniuszki.

Rekomenduje nowy fason **à la Parisienne,** z długiemi stanami, zastosowane do teraźniejszych staników.—Nadto fabryka zaopatrzona w wielki wybór **szelek** dla uczniów, uczennic i osób dorosłych, do prostego trzymania się.—Obstalunki wykonywają się w przeciągu 24 godzin. Za sumienną usługę i za trwałość swoich wyrobów fabryka ręczy.

Z głębokiem uszanowaniem

1642R **„Au bon marché"** Miodowa Nr 4.

Wyborowe gatunki herbaty chińskiej

z nowego transportu, familijna czarna funt po rs. 2 k. 16, wyższa aromatyczna, rs. 2 k. 66, poleca Skład 1606R

F. KRUPECKIEGO,

Leszno Nr 2, wprost Rymarskiej. Telefonu Nr 60.

FABRYKA OBIĆ PAPIEROWYCH

POD FIRMĄ

J. FRANASZEK,

przysposobiła **Obicia Papierowe najświeższych deseni i kolorów**, w gatunkach poczawszy od **najtańszych** aż do wspaniałych, imitujących materje, złotem i srebrem przerabiane, a które na żądanie w kolorach podług materyj meblowych wykonywają się.

Ceny **stałe i nizkie**, gdyż fabryka uorganizowaną jest podług ostatnich wynalazków technicznych, przez co uniemożliwia wszelką konkurencję.

Kolety i Ceraty w wielkim wyborze i wszelkich gatunkach na składzie. 959r

Skład Główny: Nr 15, Krakowskie-Przedmieście Nr 15.

INSPEKTOR

Warszawskiej trzyklasowej Miejskiej Szkoły

(Złota Nr 22),

podaje do publicznej wiadomości, że prośby o przyjęcie uczniów do tejże Szkoły, składać można codziennie, począwszy od 23 Lipca (4 Sierpnia) do 3 (15) Sierpnia w Kancelarji Szkoły, od g. 10 do 1 z rana.—Do prośby dołączyć potrzeba następujące dowody: metrykę, świadectwo pochodzenia i szczepionej ospy.

W Szkole wykładane są następujace przedmioty: Religja, język Rossyjski i Literatura, Geografja, Historja Rossji i Powszechna, Arytmetyka, oraz wiadomości z Algebry, zastosowane do rozwiązywania równań, Geometrja praktyczna, Historja naturalna, Fizyka, Rysunki ręczne i techniczne, a dla życzących sobie języki: Polski i Niemiecki.

Pod względem praw odbywania powinności wojskowej, uczniowie po ukończeniu całkowitego kursu nauk należą do 3-ej kategorji.

Przytem zawiadamia się, że dzieci rodziców, mieszkających na prowincji, mogą być pomieszczone tylko na stancjach wskazanych przez Władzę Szkolną. 1645r

PAPIEROSY

„LA BELLA"

Fabryki Tabacznej Towarzystwa

„UNION"

100 szt. 1 rs., 25 szt. 25 kop., 10 sztuk 10 k. 2004

Najpewniejsza ochrona dachów krytych tekturą asfaltową.

A. SIEBEL'A,

patentowany Dziegieć skoncentrowany

(Niemiecki patent państwowy 18987),

za którego użyciem najdawniejsze nawet i najbardziej zeschłe tektury asfaltowe, odzyskują giętkość i spójność.

- **Takowy smaruje się na zimno (a więc nie jest połączony z niebezpieczeństwem ognia).**
- **Nie ścieka nawet przy największych upałach.**
- **Tworzy pokład trwały i ochronny.**
- **Smarowania przez długie lata odnawiać nie potrzeba, a ze względu na to, że mniej takowego wychodzi, wypada nawet taniej, niż smarowanie smołą z węgla kamiennego.**

Patentowany dziegieć skoncentrowany, działający przeciw przeżarciu, kwalifikuje się również znakomicie do malowania drzewa (bram, parkanów, mostów, kadzi, etc.), jako warstwa izolująca przy murach.

Wyłączny Skład na Cesarstwo Rosyjskie, znajduje się

u Karola Ed. Mühling w Łodzi. 1649 R

Piękność i świeżość cery!

Cesar.-Król. uprzywilejowana, 1676R

Eau Lys de Lohse

okazała się jedyną skuteczną i prawdziwą w rzędzie preparatów upiększających cerę, niszczy na twarzy żółte plamy, czerwone piętna itp i **niezawodnie** usuwa zanieczyszczenie skóry nadając cerze zachwycająco delikatną, młodociano różową świeżość.—**Flakon oryginalny rs. 1.50 i rs. 3.**

Mydło z mleka liliowego Lohse'go

dzięki swej czystości, niezaprzeczenie najłagodniejsze ze wszystkich mydeł toaletowych, czyni i zachowuje skórę gładką i miękką, sztuka **kop. 65**, perfumowane AUX ROSES DE TURQUIE, **rs. 1 kop. 50.**

GUSTAW LOHSE, 46, Jaegerstrasse, Berlin.

Perfumerja J. C. M. Cesarzowej Niemiec, Dostawca J. C. M. Następczyni Tronu Niemieckiego i Pruskiego.—Sprzedaż we wszystkich perfumerjach i u fryzjerów.

Kupno i Sprzedaż Dóbr Ziemskich

w Królestwie Polskiem i Galicji oraz zamiana tychże dobr jednych na drugie, lub też na **domy w Warszawie** lub w **Krakowie**, Interesanci raczą przesyłać szczegółowe wykazy i żądania, z zamieszczeniem przypuszczalnej ceny za włókę (30 mórg) i domów, pod adresem: **Kraków**, ulica Straszewskiego № 22.—**GRODZICKI.** 1459R

CENNIK nowo-otworzonej

TANIEJ FABRYKI

Bielizny Damskiej:

Krakowskie-Przedmieście № 58, w Resurzie Obywatelskiej.

Koszule z Schirtingu z koronkami, od rs. 1.

„ **z Madapolamu** z haftami, od rs. 1 k. 35.

Majtki z Schirtingu, z zakładkami, od kop. 95.

„ z satinki lub dymki, od rs. 1.20.

Spódnice z Schirtingu, od rs. 1.20.

Kaftany, Negliże itp., po cenach niepraktykowanie nizkich.

Wszystkie materjały apretowane **bez krochmalu** krój najnowszy **francuzki**, wykończenie **staranne**. Obstalunki pocztą wysełamy natychmiast. 1669R

Najtaniej

a elegancko,

można się ubrać w MAGAZYNIE

MICHALINY

MIODOWA № 2. 1362r

Suknie wełniane eleganckie,	od rs. 15.
„ kretonowe, ...	od rs. 4.
Szlafroki wełniane, ...	od rs. 4.
„ kretonowe, ...	od rs. 2.
Kapelusze, ...	od rs. 4.
Okrycia	od rs. 6.

Z dniem 1 Września r. b. otwartą zostanie **przy ulicy Marjańskiej № 2a,**

Pensja Żeńska

2-klassowa z klasą przygotowawczą, z kursem odpowiadającym tymże klassom w progimnazjum. Zapis uczennic tak stałych jak przychodnich, rozpocznie się 4 Sierpnia r. b., o czem mam honor zawiadomić szanownych Rodziców i Opiekunów.

2030 **Przełożona pensji**

Karolina ZIELIŃSKA.

MAGAZYN MEBLI

wielki wybór wykwintnych i skromnych świeżych fasonów. —Kupno i wynajem mało używanych. 4

Załęski i S-ka,

Marszałkowska № 63.

Dokładność i wykończenie firma gwarantuje. —**(Ceny nizkie ale stałe).**

HELENA PAPROCKA

Przełożona Pensji Wyższej Żeńskiej,

przy ulicy Dzikiej № 11,

zawiadamia Sz. Rodziców i Opiekunów, że zapis uczennic przychodnich i miejscowych, na rok szkolny 1885/6, rozpocznie się d. 1 (13) Sierpnia, a kurs nauk 8 (20) Sierpnia. 2053

Jest do sprzedania zaraz

APTEKA

w jednej ze Stolic Cesarstwa. Wiadomość w Składzie papieru St. Winiarskiego, Nowy-Świat 58 (62). 1673R

Marszałkowska

dom p. Gundelacha 145, w oficynie na prawo

Główny Skład

Maszyn do Szycia,

N. WOJDA,

DAWNIEJ

POLLACK SZMIDT,

otrzymał świeży transport MASZYN wszystkich systemów, z najnowszemi ulepszeniami. Nie ponosząc kosztów sklepowych i licznej administracji, jest w możności sprzedawać takowe, po najprzystępniejszej cenie. Gwarancja 2-letnia, reperacje przyjmuje się. 2028

Progimnazjum

Prywatne Męzkie z Pensjonatem

w Częstochowie,

będzie miało w r. szk, 1885/6 otwarte klasy podwstępną, wstępną, 1-szą i 2-gą. Wpisy rozpoczną się d. 15 Sierpnia, lekcje zaś 1-go Września r. b. Tamże potrzebni są 2 nauczyciele, 1-szy ze stopniem domowego, mogący oprócz innych nauk wykładać język rossyjski, drugi zaś początkowy. 2031

Crême d'Abricots de Nice,

La Mission des Pêres OBLATS.

Liqueur de Lourdes.

Mandarine Topolskiego z Blidy.

Mirabelline.

Truffeline.

Najnowsze likiery francuzkie.

Do nabycia w handlach firm: A. Bocquet, Stefan Dobrycz i S-ka, Koch & Kułakowski, Kotecki & Schober, E. Langner, F. Poradowski, Simon & Stecki, A. Stępkowski, Sowiński & Szulc. 1433R

Do wynajęcia zaraz

Budynek Fabryczny

piętrowy, z dużem i wysokiem poddaszem, może być z **maszyną parową o sile 12 koni,** z transmisjami i maszynami pomocniczemi, lub bez takowych, długości 60 ł. p., szerokości 20 ł. Lokal ten może być wynajęty cały lub w większej części. Wiadomość na miejscu **Wspólna № 36.** 1688R

120 KÓP

Trzciny wyborowej Sufitówki

do sprzedania. Na żądanie może być do Grodna ostawioną. Próby obejrzeć można przy ulicy Żabiej № 5B, u rządcy. 1690R

W gubernjalnem mieście Czernihowie, jest do nabycia

CUKIERNIA

z pełnem urządzeniem, pracownią i z wszelkim zapasem towarów należących do cukierni. Sklep stosownie umeblowany, egzystuje ta firma w Czernihowie 26 lat i ma w mieście i okolicy wielką wziętość. Żądający nabyć takową, po szczegółowe objaśnienia, raczy zgłosić się do pana Kazarnowskiego na ulicę Muranowską pod № 13/17. 2052

Przy ulicy Złotej pod № 48, są do wynajęcia każdego czasu

LOKALE:

Na 1-em piętrze apartament o 3-ch balkonach, składający się z 10 pokojów, przedpokoju, kuchni, pokoju dla służby, 2 passaży, 5 śpiżarek, waterklozetu, stajni, wozowni, góry i piwnicy. W powyższym lokalu zaprowadzony jest wodociąg, zlew i gaz.

Na parterze. 4 pokoje, przedpokój, kuchnia, passaż, śpiżarka, waterklozet, wodociąg, zlew, góra i piwnica. Oraz kilka innych mniejszych mieszkań. Wiadomość na miejscu u rządcy domu. 2036

Nauka i wychowanie.

Uczeń konserwatorjum klasy fortepianowej, potrzebny do lekcyj. Adres zostawić w kantorze Kurjera pod lit. A. 12275

Dyplom uznania na W. R. P. Nauka rękodzieł dla kobiet J. Swinarskiej, Marszałkowska 53—123. Zaczynają się kursa krawieczczyzny, strojów, krawatów, koronek, malarstwa na porcelanie, introligatorstwa.

Lekcje języka niemieckiego można pobierać za nader umiarkowaną cenę. Wiadomość: Nowy-Świat № 67, w sklepie futer p. Konińskiego. 12094

Niemka z dobremi świadectwami poszukuje miejsca w mieście lub na wieś. Oferty proszę składać pod F. P. w kantorze Kurjera Warszawskiego. 12263

Nauczyciel gimn., filolog. z patentem zagranicznym, poszukuje odpowiedniego miejsca w mieście lub na wsi. Adresy zostawiać w kantorze Kur. War. pod wyr. „Filolog."

Szkoła (przysposabiająca do wojska) w Warszawie, ul. Żelazna № 27, zawiadamia: Zapis do takowej rozpoczął się 15 (27) Lipca, między 6-ą a 7-ą wieczorem, lekcje 1 (13) Sierpnia. — Przełożony kapitan T. Dowgird. 1670

Francuzka młoda z wyższem wykształceniem, pragnie udzielać lekcyj na godziny francuzkiego i niemieckiego, lub przyjąć demi-place. Wiadomość: Żurawia № 20 nowy, mieszkania 9. 12049

Student uniwersytetu, doświadczony korepetytor, gruntownie posiadający kurs nauk gimnazjalnych i niemiecki, poszukuje lekcyj w Warszawie lub na wsi. Adres: Wspólna № 20, u Krzywdzińskich. 12259

Nauczycielka z wyższym patentem gimnazjalnym, udziela lekcje w domu, na pensjach i przygotowywa do gimnazjum.— Wiadomość: Nowy-Świat 4, mieszk. 15. 12321

Oficer wyższej broni przygotowuje do szkoły junkierskiej i do egzaminu na wolnowstępujących 2-ej i 3-ej kategorji. Rozmówić się można od 8-ej rano do 3-ej po południu. Senatorska № d. 4, m. 5. 12316

Na pensji 4-o klasowej utrzymywanej w Warszawie przy ulicy Leszno № 3, zapis uczennic rozpocznie się d. 13 (25) Sierpnia r. b. Przełożona pensji Marja Zarzycka.

Posady i prace.

Rządca bezżenny, nie stary, z kaucją, w gotowiźnie do 1,000 rs. potrzebny do samodzielnego zarządu folwarkiem. Oferty nadsyłać do W. Kochanowicza w Warszawie, Jerozolimska 39. 12292

Młody człowiek, z prowincji, w wieku lat 15, ukończywszy 3 klasy gimnazjum, poszukuje miejsca ucznia w zawodzie handlowym, w Warszawie. Pp. kupcy raczą łaskawie w razie potrzeby nadsyłać adresy do dystylarni J. Fuchs w miejscu, róg Brackiej i Żurawiej dla E. S. 12293

Poszukuje pracy człowiek zasługujący na zaufanie, z dobremi świadectwami i rekomendacją, upraszam o udzielenie mi miejsca konduktora, numerowego w hotelu, lub chambres-garnies, gdyż w tym fachu pracowałem przez lat kilka, lub o miejsce woźnego, szwajcara i t. p., przyjmę miejsce i na wyjazd. Wiadomość: ulica Browarna, domu № 2, mieszk. № 4, na dole. 1687

Osoba specjalna w pielęgnowaniu chorych, wiekowych lub dzieci, poleca się. potrzebującym takowej. Krzywe-Koło 2, stróż wskaże. 1677

Osoba należycie uzdolniona, posiadająca kilka języków, pragnie pracy korrektorskiej, czy to w redakcji jakiego pisma perjodycznego, czy też u którego z panów wydawców. Gotowa także przyjąć lektorstwo. Ulica Warecka № 13, mieszk. 2. 12173

Potrzebni są uczniowie do zakładu ślusarskiego, z prowincji mają pierwszeństwo. Nowy-Świat № 30 nowy. 12166

Pomocnik notarjusza, uzdolniony, z kaucją w gotówce 1,000 rs., poszukiwanym jest na prowincję. Oferty nadsyłać do kantoru Kurjera Warszaws. pod liter. B. B. 12144

Zdolne panny, podręczne, do maszyny i do dziurek, przy bieliźnie męzkiej, znajdą stałe zatrudnienie, za dobrem wynagrodzeniem. Orla 9, mieszk. 15. 1678

Potrzebny woźny do kantoru, z kaucją rs. 200, pensji rs. 20. Wiadomość u stróża,— Wielka № 11. 12170

Kawaler z dobremi świadectwami, posiadający wiadomości gimnazjalne, biegły w języku polskim i niemieckim, który pracował więcej lat w zawodzie kupieckim, poszukuje odpowiedniego zajęcia. Adresy przyjmuje biuro ogłoszeń, Senatorska 18, pod liter. E. F.

Poszukuje zajęcia jakiegokolwiek młody człowiek, znający język polski i ruski, rachunkowość i obeznany praktycznie z parową maszyną i gorzelniczym aparatem, w Warszawie lub na prowincji. Adres: Wróbla № 6, mieszk. 2. 12163

Subjekt organmistrzowski może dostać zajęcie na prowincji. Żelazna № domu 38, mieszkania № 11. 12319

Ogrodnik młody, praktyczny i teoryczny we wszystkich gałęziach swego zawodu, poszukuje posady z dniem 1-go Października r. b. Łaskawe oferty uprasza się nadsyłać: gub. Lubelska, stacja pocztowa Annopol, R. S. poste-restante. 12192

Panny potrzebne są zaraz do krawieczczyzny damskiej za dobrem wynagrodzeniem, do pracowni Gruszkiewicz, Dzika 44 stary, mieszkania 31. 12324

Osoba umiejąca szyć bieliznę, krawieczczyznę, poszukuje miejsca na przychodnią do domów prywatnych. Tamka 38, m. 7. 12303

Kupno i sprzedaż

Kredens ozdobny, stół wielki, krzesła, szafka lustrzana, ozdobne umeblowanie sypialni, szafy, klęcznik, kozetka jedwabna z fotelikami, szafka mała, krzesełko dziecinne, biuro z fotelem, szeslong, biblioteczki ozdobne, żyrandol, kolumny, lampa, kandelabry, dywan, firanki etc., tanio do sprzedania. Ul. Zielna 11/19, m. 4, pierwsze piętro. 12232

Urzędnik mogący przedstawić 3,000 rs. kaucji hypotecznej, a w razie potrzeby dopełnić ją 1,000 rubli w gotowiźnie, poszukuje posady rządcy domu od 1-go Października r. b. Wiadomość: Złota 60, m. 5. 1686

Ogrodnik z większych ogrodów, kształcony w Poznańskiem, z dobremi świadectwami kilkoletniemi, poszukuje posady od 1-o Października, żonaty, młody. Adres: skład nasion, Częstochowa, Breslau. 12242

Rządztwa domu za niewielkie mieszkanie, poszukuje młody człowiek, żonaty, obznajmiony z tą czynnością. Łaskawe oferty pod lit. B. Z. 48 w kantorze Kurjera. 12246

Meble. Kompletne urządzenie 6-u pokojów, garnitury ozdobne, szafy rozbierane, łóżka, umywalnia, umeblowanie dębowe jadalnego pokoju, biuro, bibljoteka, ottomana, lustra, trema, dywany, firanki, oraz inne przedmioty, do sprzedania tanio przy ul. Chmielnej № 22 (nowy 28), idąc od Brackiej 3-ci dom, w bramie na 1-em piętrze, mieszkania № 3. 11957

Meble. Garnitur czarny, rzeźbiony, orzechowy, gustowny, urządzenie jadalnego pokoju, dębowe, oraz inne meble z kilku pokojów, tanio do sprzedania. Chmielna № 25, nowy 35, stróż wskaże. 11950

Meble. Kompletne urządzenie 6-u pokojów, garnitur czarny rzeźbiony i orzechowy, szafy, łóżka, umywalnia, toaleta, ozdobne dębowe umeblowanie jadalnego pokoju, bibljoteka, lustra, tremo, firanki, oraz inne meble do sprzedania bardzo tanio w pałacu na ul. Chmielnej № 26 stary, 32 nowy, idąc od ul. Brackiej 5 dom, mieszkania 9, stróż wskaże.

Szafy rozbierane i łóżka rozmaite, wszystko orzechowe, u stolarza. Wróbla № 9. 12078

Maszyny pończosznicze nowej, ulepszonej konstrukcji, poleca skład maszyn Juljana Berg, Mazowiecka 14. 97

Fortepian krótki, czarny, rs. 150. Buchholtza 75. Nowy-Świat 68. Strojenia, reperacje przyjmuje Cerulli. 12148

Okazja. Meble pozostawiono w komis, paryzkie, do buduaru, lub damskiego pokoju, bardzo tanio. Wiadomość: Nowy-Świat 45, w zakładzie tapicerskim, pierwsze piętro, od frontu. 12219

Meble różne z kilku pokojów, 2 garnitury, kredens, stół jadalny, szafy, otomana i różne inne meble, sprzedaję za bardzo nizką cenę, o czem na miejscu przekonać się można, róg Złotej i Zielnej 5, mieszk. 2, na parterze, 3-ci dom od Marszałkowskiej. 12272

Kiosk czyli altana długości łokci 18, szerokości łokci 9, do sprzedania za nizką cenę. Obejrzeć można w magazynie drzewa rękodziel. warszaw. w Alei Jerozolimskiej wprost młyna parowego. 12238

Meble do sprzedania bardzo tanio z kilku pokojów, razem lub częściowo. Chmielna № 8 nowy 14, prawa oficyna, m. 7. 12156

Fortepian do sprzedania za rs. 50. Wiadomoś: przedmieście Praga, ulica Brzeska № 215c u rządcy domu. 12185

Warsztat mechaniczny i reperacyjny maszyn do szycia, dobrze urządzony, do sprzedania za cenę umiarkowaną. Adresy zostawiać pod „Mechanik," w biurze ogłoszeń pp. Rajchmana i Frendlera, Senatorska 18. 1648

Tokarnia żelazna pedałowa, z suportem, mało używana, do sprzedania. Ul. Nowy-Świat № 55, u tokarza. 12187

Do sprzedania fortepian krótki na rs. 85, cytra za rs. 12 i dwa obrazy olejne za rs. 30. Bracka № 8 nowy, mieszk. 11. 12254

Potrzebna panna do maszyny Singera do bielizny i podręczne. Nowolipie 51b, m. 7.

Maszynistki i podręczne potrzebne do bielizny. Freta 4, mieszkania 8. 12234

Meble tanio do sprzedania: garnitur czarny aksamitem kryty, kozetka buduarowa, kanapka fantazyjna, szafy rozbierane, szafki ozdobne do bielizny, lustra, biurko damskie bardzo ozdobne, biuro duże męzkie dębowe, stoliczki czarne, kolumny, konsolki, łóżka, toaleta wytwornej roboty, z jadalni umeblowanie dębowe, lampy, żyrandol, zegar, portjery, firanki i wiele sprzętów domowych.— Bracka 20, stróż Paweł wskaże. 12225

Z powodu wyjazdu sprzedaję garnitur mebli czarny, rzeźbiony, szafa, inne meble, które można nabyć bardzo tanio. Sienna 8, od Marszałkowskiej, 4 dom, w bramie, mieszkania 1. 12256

Po zwiniętym magazynie mebli pozostały garnitury, kredensy, stoły i różne inne meble, sprzedają takowe po niepraktykowanie nizkich cenach. Nowy-Świat 72, naprzeciw Świętokrzyzkiej, w bramie na 2-m piętrze. 12230

Lód najtaniej w nowej największej lodowni warszawskiej, Wiktora hr. Ronikiera, ul. Fabryczna № 6. Kantor, hotel Europejski.

Koń oficerski dobry, młody, czerkieskiej rasy, do sprzedania. Mazowiecka 1, zapytać stangreta Jana. 12155

Garnitur dębowy, rzeźbiony, gołe drzewo, bufet rzeźbiony, używany, 3-łokciowy do sprzedania Brzozowa № 20, u stolarza. 12182

Garnitur mebli orzechowy i cały kryty, szeslongi, otomany i t. p. tanio do sprzedania. Świętokrzyzka № 17, za pocztą u tapicera. 12318

Interesa handl. i majątk.

Folwark włók 9, czysty, bez pożyczki tow. kred., do zamiany na dom lub majątek większy, z lasem. Przyjmuje się długi lub z dopłatą. Wiadomość: hotel Polski № 3.

Sklep spożywczo - dystrybucyjny, z mieszkaniem, jest do sprzedania. Zielna 12. 12306

Sklepik wiktuałów do sprzedania za bardzo przystępną cenę. Ulica Pawia 35. 12320

Emeryt, wdowa lub osoba wolna pożyczywszy do interesu rs. 1,200, otrzyma osobny pokoik oraz całodzienne porządne utrzymanie. Adres listownie pod lit. C. P, Kurjer Warszawski. 12309

Dystrybucja z galanterją, egzystująca lat 27, do sprzedania. Nowy-Świat 48. 12305

Restauracja z urządzeniem lub bez takowego jest zaraz do sprzedania za cenę umiarkowaną. Warecka 7, m. 30. 12301

Rs. 6,000 jest do umieszczenia na 1-szy № po towarzystwie. Procent umiarkowany. Wiadomość w magazynie ubiorów damskich Henryka Cara, Miodowa № 3. 12298

Do sprzedania sklep mydlarski z powodu kupienia większego interesu. Wiadomość w kiosku: ul. Krakowskie-Przedmieście, dom Roezlera. 12142

Suma pięć tysięcy rubli natychmiast do ulokowania na 1-szy № hypoteki wiejskiej lub miejskiej. Oferty szczegółowe pod liter. J. Z., proszę składać w kantorze Kurjera Warszawskiego. 18237

Sklep do sprzedania tanio. Ul. Złota № 61, mieszkania 14. 12253

Sklep wiktuałów b. tanio do sprzedania. Wiadomość: Marszałkowska № 32, w sklepie wiktuałów. 12270

Dzierżawy majątku ziemskiego poszukuje się, od 10 do 20 włók rozległości w promieniu najdalej cztero-milowym od Warszawy. Rozporządza się gotowizną. Oferty upraszam składać pod adresem „Dzierżawa" w biurze ogłoszeń Rajchmana & Frendlera, Senatorska № 18. 1654

Majątek ziemski mając dobrze zagospodarowany, w dobrych warunkach położony, wartości 100,000, poszukuję wspólnika z kapitałem 10,000 rubli, pięć pozostanie jako kapitał obrotowy do prowadzenia gospodarstwa. Szczegółów wskaże adwokat Pilecki Leszno 40. 1647

Zaraz do odstąpienia interes handlowy, potrzebny jest tylko mały fundusz. Wiadomość: ulica Bednarska № 14, w restauracji.

Sklep dystrybucyjno-spożywczy jest do sprzedania. Uliba Dzielna № 21. 12141

Placu łokci 226,800 jest do sprzedania razem lub częściowo, po kop. 12 za łok. □, na przedmieściu Warszawy, z lewej strony Wisły, wraz z domem mieszkalnym, budynkiem gospodarskim i ogrodem owocowym, warunki kupna dogodne. Oferty proszę nadsyłać do kiosku, Plac Teatralny pod lit. J. G.

Sklepik wiktuałów. jest do sprzedania. Ul. Pańska № 3. 12175

Sklep wiktuałów do sprzedania. Ulica Chłodna № 3. 1673

Magle do sprzedania każdego czasu z powodu słabości. Ul. Wspólna № 13. 11755

Młyn wodny z gruntami jest do wydzierżawienia w okolicach Warszawy. Wiadomość: Hoża № 22 nowy, m. 22. 11672

L o k a l e.

Do wynajęcia od 1 Lipca r. b., przy ulicy Marszałkowskiej № 17a (1700R, obok gimnazjum), 1 pokój z kuchnią na parterze za rs. 144 rocznie. Stróż wskaże. 970

Tanio, pokój frontowy, porządnie umeblowany, naprzeciwko duży ogród. Hoża 38.

Pokój z osobnem wejściem za rs. 6 do wynajęcia zaraz. Solec № 85. 12310

Sklep z 2-ma oknami, w domu № 4/532 przy ul. Podwale, obok kolumny Zygmunta, do wynajęcia w każdym czasie. 12043

Zaraz do wynajęcia salka duża z meblami, usługą i pościelą za rs. 13, także mieszkanie dla kobiety za rs. 5 miesięcznie.— Nowogrodzka № 5/3, mieszkania 8. 12314

Poszukuje się zaraz mieszkania w środku miasta, składającego się z salonu, sypialni i przedpokoju porządnie umeblowanego, z oddzielnem wejściem, nie wyżej jak na 2-m piętrze, z przyzwoitem wejściem, jeżeli można z usługą i samowarem. Wiadomość: ul. Widok № 14, mieszkania 9. 12313

Do wynajęcia różne warsztaty. Ul. Walicców № 4. 12231

1, 3, 4, 5, 6 lub 10 pokojów, urządzonych z wszelkiemi wygodami, do wynajęcia. — Zielna 31, drugi dom za Nowo-Zielną. 12046

Do wynajęcia w każdym czasie salon z meblami, usługą, w razie życzenia ze stołem. Marszałkowska № 105, m. 6, drugi dom od rogu Chmielnej. 1669

Sklep z mieszkaniem, zdatnem na restaurację w Pruszkowie pod Warszawą, przy samej stacji dr. żel., do wynajęcia zaraz. Wiadomość na miejscu u p. Rothstein. 1671

Włodzimierska 2A, mieszk. 5, parter i 2 piętro, front i od ogrodu. Pokoje umeblowane, usługa na żądanie, obiady, łazienka.

Pokój do wynajęcia tanio. Chmielna № 46, mieszkania 2. 11925

Letnie mieszkania bardzo zdrowe, z laskiem i do Wisły wiorsta, niedrogo. Wiadomość: Nowy-Świat № 57, stróż wskaże. 12056

Tanio zaraz do wynajęcia 2 pokoje kawalerskie z oddzielnemi wchodami. Twarda № 6, mieszkania 12. 12257

Potrzebny jest jeden pokój przy familji, z całodziennem życiem, dla pojedyńczej kobiety, na letniem mieszkaniu. Wiadomość: Wspólna № 19, mieszkania 16. 12260

5 pokojów zaraz, rozkład wyborny. Sklepy z suterynami. Próżna 7. 11442

Do wynajęcia zaraz dwa pokoje z przedpokojem, razem lub osobno, z meblami lub bez. Złota № 61, mieszk. 17. Powietrze czyste z ogrodu. 1651

Pokój obszerny i suchy o 2-ch oknach, do wynajęcia zaraz z meblami w hotelu Litewskim, Nowo-Senatorska № 5, szwajcar wskaże. 12032

Doniesienia rozmaite.

Reperacje i odnawianie wszelkiego rodzaju ram, ozdób salonowych, rzeźb, oraz oprawę obrazów, sztychów i t. p. uskutecznia najtaniej, fabryka pozłotnicza Kazimierza Matulewicza, przy ulicy Długiej № 41, róg Bielańskiej. 1606

Kufry, torby, walizy, reperuje gruntownie fabryka T. L. Breymeyer, Królewska № 1, róg Krakowskiego-Przedmieścia. 11071

Najtaniej, prędko wykończa suknie, okrycia, kapelusze, podług paryzkich żurnali.— Magazyn mód Michaliny, Miodowa 2. 106

Obiady prywatne dla panów, zdrowe. Ulica Bracka № 15 stary, mieszk. 8. 12227

Opakowanie mebli, fortepianów, tanio solidnie. Zakład opakowań, Makow, Solna 18.

Fabryka kufrów, waliz i toreb do podróży, A. Sniegockiego, Krakowskie-Przedmieście № 12, wprost kościoła św. Krzyża, przyjmuje wszelkie reperacje. Ceny nizkie. 12317

Akuszerka A. M., ulica Elektoralna № 20, przyjmuje osoby na słabość z umieszczeniem dziecka. 12323

Akuszerka O. Gumińska, przyjmuje osoby spodziewające się słabości, za cenę umiarkowaną. Szpitalna № 2, mieszk. 14. 12072

Mamka z obfitym, świeżym pokarmem.— Praga, nowy bazar № 150. stróż wskaże.

Mamka młoda, ze świeżym pokarmem. Ul. Piwna № 33, mieszkania 6. 12236

Dziewczynka siedmiomiesięczna, katoliczka, jest do oddania na własność, w dobre ręce. Uliaa Marszałkowska № 37. Dowiedzieć się można u stróża domu. 12265

Chłopczyk nie chrzczony, zdrowy, ładny, do wzięcia na własność. Krucza 19, stróż wskaże. 1689

Kaukazki zakład kefirowy, przy ulicy Królewskiej № 25, podaje niniejszem do wiadomości sz. publiczności, iż otrzymał w tych dniach świeży transport grzybków kefirowych, z pierwszych rąk kaukazkich górali. Kefir wyrabia się codziennie № 1, 2, 3. Abonentom w różnych kierunkach miasta, odsyła się do domu bezpłatnie. Kefir tego zakładu, znajduje się w ogrodzie Saskim, w instytucie wód mineralnych d-ra Weinberga, Za wyrób tego kefiru zakład ten dostał mnóstwo pochwał od profesorów i doktorów, a również nagrodzony na dwóch wystawach w r. 1885 w Warszawie, a mianowicie listem pochwalnym na wystawie gos.-spożywczej i medalem bronzowym na rolniczo-przemysłowej. K. Sigalina. 12186

Nagrody rs. 15. W nocy wczorajszej okradziono sklep, przy ulicy Świętojerskiej pod № 14, pod firmą Michał Sonand. Towar jedwabny, w różnych kolorach wstążki, oraz różne kwity i weksle. Kto zawiadomi powyższą firmę, otrzyma rzeczoną nagrodę.

W drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny nr. 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою—Варшава 3 Іюля (22 Августа) 1885 г.
Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.